

Dzisiejszy numer kosztuje jak zwykle 20 gr.

Val. poczł. opł. rycz.

Numer zawiera 14 stron druku.

Wydanie: F

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odnoszenia zł. 6.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 6.40
Na prowincji zł. 6.40
Zagranicą zł. 10.—

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Telefony: 1198, 8542, 4450.
Dla rozmów miedzyimiast. Redakcji 5292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

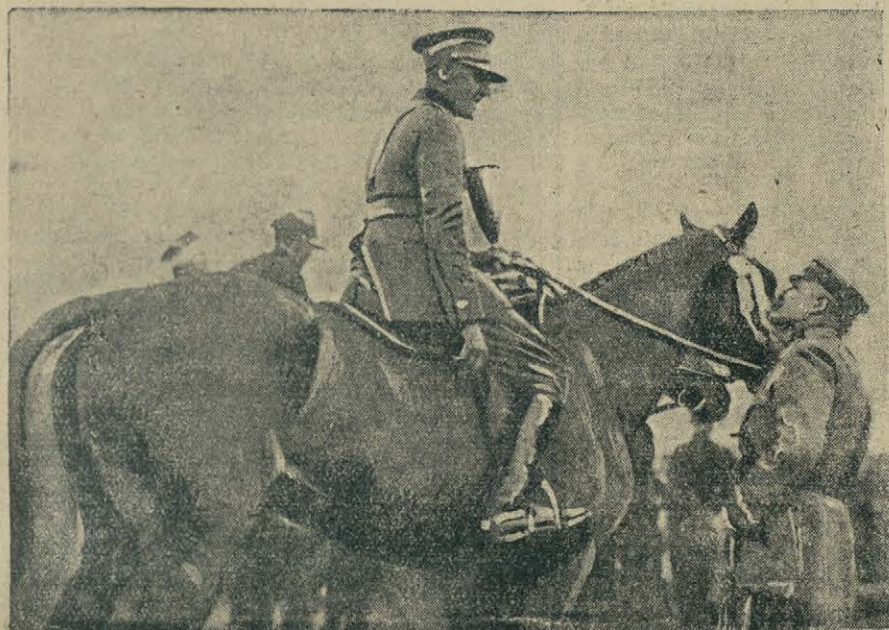
Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa) 400.200 (Kraków)
Konto tyrowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków

Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22.
w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefonu Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97.

Rok XVII.

Kraków, piątek 23 lipca 1926.

Nr. 200.



Marsz. Piłsudski na zawodach konnych o mistrzostwo armji.

Jak już pisaliśmy, w ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie wielkie zawody konne o mistrzostwo armji, w których wzięła udział elita naszych jeźdźców wszystkich pułków kawaleryjskich. Na wyścigach tych obecnym był cały szereg najwybitniejszych osobistości stolicy, m. in. zaszczylił je swoją obecnością obok p. Prezydenta Rzplitej i Marszałek Piłsudski.

Ilustracje nasze przedstawiają szereg interesujących momentów z tych zawodów. I tak na górnym zdjęciu po lewej stronie widzimy Marszałka Piłsudskiego, składającego gratulacje pierwszemu zwycięzcy wyścigów, znanemu olimpijczykowi, rtm. Królikiewiczowi, obok zaś przedstawia ryciną odegranie tryumfalnej fanfary przez trębaczy tych pułków naszej jazdy i artylerji, których oficerowie zdobyli nagrody w tych walkach mistrzowskich, wreszcie na dolnym zdjęciu widzimy Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu generalicji oraz zwycięzców w tych zawodach, w chwili oczekiwania na Prezydenta Rzplitej, który raczył wręczyć nagrody zdobywcom pierwszych miejsc.

Kasa Oszczędności w Podgórzu

po rozwiązaniu stosunku z Bankiem Małopolskim, prowadzi nadal agendy samodzielnie jak dawniej. Kasa przyjmuje wkładki w złotych za dziennem oprocentowaniem po 12 proc. od sta., a wkładki dolarowe za umówionym procentem i wypłaca je bez wypowiedzenia do 300 złotych.
Za wkładki odpowiada Gmina stoł. król. miasta Krakowa. 407 K

TABLETKI „VITA” Gishiblerskie i Bilińskie zastępują w zupełności o 200% droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i droguerjach. 229k

Bank Komercyjny S. A. w Krakowie

zawiadamia, iż począwszy od dnia 1-go sierpnia 1926 r. oprocentowywać będzie wkłady na książeczkach oszczędności po 8 proc. w stosunku rocznym. 403 K

HEMORIN

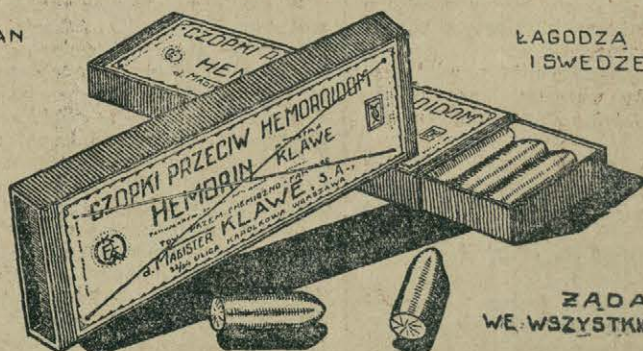
CZÓPKI HEMOROIDALNE

USUWAJĄ STAN
ZAPALNY

ŁAGODZA BÓLE.
I SWEDZENIE



ZMNIJSZAJĄ
KRZAWIENIE



ZADAĆ
WE WSZYSTKICH APTEKACH!

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU
CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO d. **MAGISTER KLAWE, S. A. WARSZAWA.**

Niespodzianki w walce o zmianę konstytucji.

Kraków, 22 lipca.

Wynik wtorkowego posiedzenia Sejmu zmusza do poważnych refleksyj.

Na posiedzeniu tem Sejm odrzucił bowiem nie tylko projekty komisji konstytucyjnej, powstałe z inicjatywy poselskiej, ale zniekształcił również najważniejszy artykuł projektu dotyczącego zmian konstytucji, który zrodził się z inicjatywy rządu.

Mamy na myśli prawo dekretoowania.

Sejm nie zdobył się na kwalifikowaną większość potrzebną do uchwalenia ustępu 1. art. 11, który w okresie gdy Sejm jest rozwiązany przyznaje Prezydentowi Rzeczypospolitej z mocy samej konstytucji prawo wydawania dekretów.

Gała lewica głosowała przeciw temu artykułowi; socjaliści, ponieważ w ogóle przeciwni są dekretem, radykalne stronnictwa chłopskie, ponieważ w artykule tym nie wyłączone możliwości zmiany ordynacji wyborczej przez Prezydenta po rozwiązaniu Sejmu. Natomiast prawica w czterech następnych głosowaniach wotowała przeciw temu ustępowi w redakcji posłów lewicowych, którzy wstawili do tekstu słowa o wyłączeniu ordynacji wyborczej do Sejmu i do samorządów.

Postępowanie obydwu części Izby jest w gruncie rzeczy nielogiczne.

Lewica wie przecież dobrze, że na okres najbliższych półtora lat, rząd, który ma być upoważniony do wydawania dekretów na mocy osłabionej ustawy o pełnomocnictwach — został wskutek brzmienia tej ustawy pozbawiony prawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i do samorządów. Ustawa o pełnomocnictwach ma zaś obowiązywać aż do zebrania się następnego Sejmu. Jest więc niepodobniństwem, aby Prezydent Rzeczypospolitej przed zebraniem następnego Sejmu zmienił ordynację wyborczą.

O ileby jednak można ostatecznie znaleźć jakieś, zresztą dość wątpliwe, wytłumaczenie dla lewicy, która może się obawiać, 1-o że kiedyś w przyszłości inny Prezydent Rzeczypospolitej przeprowadzi po rozwiązaniu Sejmu niekorzystną dla niej zmianę ordynacji wyborczej na podstawie prawa dekretoowania lub też 2-o która może sobie sztucznie wyinterpretować, że z chwilą rozwiązania obecnego Sejmu oprócz pełnomocnictw wchodzi w życie także generalne upoważnienie do wydawania dekretów, nie zmieniających konstytucji na podstawie ust. 1. art. 11 — to stanowisko prawicy jest już całkiem niezrozumiałe.

Na okres aż do konstitowania się następnego Sejmu nie chce ona dać rządowi prawa zmiany ordynacji wyborczej i wyłączyła je z pełnomocnictw, natomiast nie chce głosować za następnym 1. prawa o dekreтах sformułowanym przez lewicę, dlatego, że lewica wyłączyła zmianę

ordynacji z pod prawa dekretoowania. Jeżeli prawica kieruje się motywem, że do zmiany ordynacji przeprowadzonej przez obecną rząd nie ma zaufania, to co najmniej lekkomyślnością z jej punktu widzenia jest dawanie takiego weksla in blanco jakiemś przyszłemu Prezydentowi po jakimś rozwiązaniu Sejmu. Skoro zaś prawica wychodzi z założenia, że przy naszej lewicowej ordynacji wyborczej każda zmiana wyjdzie na jej korzyść, to dlaczegoż pozbawiła w pełnomocnictwach rząd obecną prawa dokonania tej zmiany?

Uboicznie mówiąc z zachowania prawicy widać, że nie interpretuje ona dokonywanych obecnie zmian konstytucji w ten sposób, iż po rozwiązaniu obecnego Sejmu, mimo trwania pełnomocnictw, mogą równocześnie wejść w życie dekrety z mocy samej konstytucji. Gdyby tak interpretowała ustęp 1. art. 11, to całe jej postępowanie byłoby szczytem nielogiczności. Jedną ręką bowiem odbierałaby rządowi prawo zmiany ordynacji w ustawie o pełnomocnictwach, drugą zaś ręką dawałaby mu to prawo w ustępie 1. art. 11 o dekreтах z mocy konstytucji.

Pozostawmy jednak na boku tę zawilgą rabulistykę. Faktem najważniejszym jest to, iż wskutek sporu o ordynację wyborczą w chaosie pogwarek, Izba obaliła samą myśl przyznania rządowi w czasie bezsejmowym władzy ustawodawczej w nagłych sprawach — co było przecież jednym z naczelnych żądań obecnego gabinetu.

Dzień przedtem Izba obaliła również drugie z żądań gabinetu, a mianowicie prawo weta Prezydenta nawet w tak szczupłych ramach, w jakie je włożył projekt komisyjny.

Musimy przypomnieć, że rząd obecną określił cele przewrotu majowego jako

- 1) dążenie do sanacji moralnej,
- 2) do wzmocnienia władzy wykonawczej.

Ta władza wykonawcza miała być wzmocnio-

na przez a) prawo Prezydenta do rozwiązywania Sejmu

b) przez prawo Prezydenta do ogłoszenia rządowego projektu budżetu jako ustawy na wypadek, gdyby Sejm ustawy budżetowej na czas nie załatwił,

c) prawo dekretoowania w czasie rozwiązania Sejmu i

d) przez prawo weta.

Na pierwsze dwie poprawki godziła się cała Izba. Prawo Prezydenta do rozwiązywania Sejmu było już nawet w romie wniosku p. Głacińskiego zgłoszone przed przewrotem majowym i mogło liczyć na kwalifikowaną większość. Natomiast prawo dekretoowania i prawo weta stało się oś całej kampanii. Rząd przy prawie weta nie byłby się upierał, ale dekretoowania uważał za kamień węgielny swego programu i za jedną z głównych zdobyczy władzy wykonawczej, o którą walczył przewrót majowy. Gdyby w trzecim czytaniu Sejm nie przywrócił prawa dekretoowania, to wzmocnienie władzy wykonawczej nie na dziś ale na stałe byłoby stosunkowo skromne. Zostałoby jej bowiem tylko prawo rozwiązywania Izby.

Nic dziwnego, że — jak donoszą depesze — gabinet p. Bartla zaręczał na wczorajsze uchwały Sejmu i że domaga się przywrócenia przy trzecim czytaniu prawa dekretoowania. Musi to zrobić, jeśli nie chce stracić swej legitymacji moralnej wobec historii i jeśli nie chce narazić się na zarzut, że cała jego dotychczasowa taktyka była nielogiczna i nie celowa.

Praktycznie rząd obecną nie traci na odrzuceniu ustępu 1. art. 11. Umożliwiono mu bowiem (przez przyjęcie dalszych ustępów tego artykułu) uzyskanie pełnomocnictw, które w chwili, gdy piszemy te słowa są już napewno uchwalone. Ale strona praktyczna nie wyczerpuje jeszcze wszystkiego. Rządowi musi zależeć na tem, aby nie tylko Indzie przewrotu majowego mogli działać w najbliższym okresie czasu, ale także o to, aby hasło trwałego wzmocnienia władzy wykonawczej, które było sztandarowym hasłem majowego przewrotu znalazło swą realizację.

Walka o zmianę konstytucji w tym Sejmie nie jest jeszcze skończona.

Zła organizacja kolei grozi zniszczeniem naszego życia gospodarczego.

Koleje polskie nie mogą opanować sytuacji, wytworzonej zwiększonym eksportem węgla. — Zarządzenia władz kolejowych zmierzające do... częściowego bezrobocia. — Co będzie w jesieni?

Kraków, 22 lipca.

Koleje polskie od czasu istnienia państwa nigdy nie grzeszyły zbytnią sprawnością, niemniej jednak do niedawna wydawało się, że tym niewielkim zadaniem, jakie przy ospalym biegu naszego życia gospodarczego mają do spełnienia zdolają jako tako podobać.

Od chwili, gdy w przemyśle węglowym na skutek strajku angielskiego rozpoczęło się dość znaczne o-

żywienie, a eksport z dnia na dzień zaczął wzrastać, okazało się, że nasze koleje nie mogą opanować nawet tego nieco tylko zwiększonego ruchu bez ciągłych tarć i zgryźtów opanować.

Pociągi, które jadą tak długo, jak... chcą.

Od czasu wzmocnienia się eksportu węgla t. j. od

MONUMENTALNE DZIEŁO O POLSCE

Monografia w języku francuskim, angielskim i niemieckim p. t. „Polska Dzisiejsza”

Jak już „Il. Kurjer Godzienny” przed kilku miesiącami doniósł, powstaje niezwykle dla propagandy zagranicznej polskiej doniosłe, ze względu na rozumną treść i artystyczny układ wybitne dzieło p. t.: „Polska dzisiejsza”. Dzieło to tem większe ma dla Polaków i Polski znaczenie, że wydaje je jedna z wiedeńskich, a więc zagranicznych instytucji wydawniczych, mianowicie: „Wiener Allgemeine Zeitungsverlags-Actiengesellschaft”, więc bądź co bądź towarzystwo obce, które dysponując koncernem własnych pism codziennych, z własnej inicjatywy postanowiło wydać książkę bogato ilustrowaną, któraby była w szeregu artykułów rzeczowych dokumentów fotograficznych przyniosła prawdę o Polsce.

W tym celu zaproszono do współpracy najwybitniejszych pisarzy i publicystów, malarzy, grafików, fotografów i t. d. polskich, którzy zgodnym wysiłkiem w ciągu kilkunastu miesięcy stworzyli istotnie rzecz monumentalną.

Jeden z naszych współpracowników miał możliwość wglądu w cały warsztat pracy redakcyjnej około „Polski dzisiejszej” i dzieli się następującymi wrażeniami:

Monografia ta drukuje się w trzech językach równocześnie: we francuskim, angielskim i niemieckim. Króć czonek przejrzysty i graficznie oryginalny.

W ogóle z tego, co już dziś się widzi, jest „Polska dzisiejsza”, mówiąc bez żadnej przesady — dziełem imponującym treścią i formą. Napozór prostą, a przecież wysoce artystyczną okładkę, zaprojektował profesor akad. warszawskiej, Edmund Bartłomiejczyk. Już w samym pomysle dał artysta wyraz pełny pokojowym dążeniom Polski. Na rysunku tym orzeł niesie gałązkę oliwną w dzi-

bie, a w szponach trzyma mapę z dzisiejszymi granicami państwa.

Na pierwszych stronach dzieła widzimy wielki barwny herb Rzeczypospolitej, oraz godła i emblematy państwowe, mapki polskie i t. d.

Dział pierwszy, obejmujący systematyczny całokształt spraw politycznych, otwiera artykuł ministra pełnomocnego dra Tadeusza Grabowskiego, p. t.: „Zadania Polski”. Z kolei następują szkice prof. Henryka Mościckiego: „Boje o niepodległość Polski”, Wacława Sieroszewskiego: „Piłsudski”, red. Witolda Giełżyńskiego: „Polityka wewnętrzna”, red. Marjana Grzegorzki: „Ustrój państwa”, pułkownika sztabu gen. Stefana Roweckiego: „Wojsko polskie” i cały szereg innych.

Wszystkie wymienione tu szkice, jak dziś już z drukowanego tekstu sprawdzić można, tchną bezwzględna obiektywnością. Niema w nich słowa nawet, któreby mogło wskazywać na uprzedzanie jakiegokolwiek kierunku politycznego. Temu też przypisać należy, że obok fotografii wybitnych mężów stanu, należących do prawicy, znajdują się fotografie równie wspaniałe z lewicy (Rataj, Trampeczyński, Daszyński, Moraczewski, Roman Dmowski i t. d.).

W dziale wojskowym znajdujemy ilustracje marszałków: Ks. Józefa, Piłsudskiego i Focha, dalej fotografie dużych rozmiarów wszystkich najwyższych wodzów odrodzonej armii. Uderza w tym dziale wśród wielu pięknych ilustracji z życia wojskowego odbitek obrazu Wojciecha Kossaka p. t.: „Szara kawalerja”.

Bezwzględnie na czoło monografii wysuwa się dział kultury i sztuki. Ten dział otoczony został specjalną pieczołowitością.

Studja zamieszczone w tym dziale wyszły znów z pod piór pierwszorzędných. Wystarczy wymienić kilka nazwisk: prof. Roman Dybowski (Nauka w Polsce), prof. Kazimierz Nitsch (Język polski), prof. Eugeniusz Piasecki (Kultura fizyczna), prof. Marjan Szykowski (Obraz literatury), Jan Lorentowicz (Wieczyste wartości pisarstwa polskiego), Jan Nepom. Müller (Pierwiastki współczesnej twórczości), prof. Tadeusz Sinko (Dramat

dawniej a dziś), red. Michał Orlicz (Teatr polski), prof. Stanisław Niewiadomski (Rozmach muzyki), prof. A. Chybiński (Współczesni kompozytorowie), prof. St. Noakowski (Architektura), Witold Bunkiewicz (Malarstwo), prof. Feliks Kopera (Muzealnictwo), red. Leon Brun (Przemysł filmowy). Ilustracje są skończeniem artystyczne: Padereuski, Curie Skłodowska, Pracowni w tym dziale fotografowie: Jan Budhak, Jan Malarz, St. Brzozowski, Piłkiel i inni. Ozdoby graficzne skomponował artysta-malarz Franciszek Siedlecki, pomocnym był również w Wiedniu, gdzie dzieło się drukuje, rzeźbiarz St. Lewandowski.

Trzeci dział, to krajoznawstwo i sprawy społeczne. Wyróżniają się tu artykuły ministra-rezydenta w Genewie Franciszka Sokala: „Polityka społeczna”, prof. Walerego Goetla: „Tatry i park narodowy”, dyr. Seweryna Udzieli: „Lud i zwyczaje”.

Osobne miejsce poświęcono morzu polskiemu pod ogólnym tytułem: „Polska Riviera” (Gdańsk, Gdynia, Puck, Hel). Ilustracje tutaj są wspaniałe i przepiękne.

Nadzwyczajnie żywo opracowane są: Górny Śląsk, Poznańskie, Pomorze, Małopolska Wschodnia, Wileńszczyzna, Sandomierskie, Lubelskie. — Cudną architekturą odznacza się w doborze ilustracji Zamość i Wilno.

Niepodobna w krótkim feljetonie wymienić bogatego i przejrzystego skonstruowanego materiału. Trzeba jednak jeszcze wspomnieć o wybornym artykule ekonomicznym (przemysł, handel, finanse), pióra konsula polskiego w Wiedniu, Edwarda Neumana.

W dziale przekładów szczególnie zasłużyli się: Dr. Edward Rittner (brat Tadeusza), dr. Henryk Monat, Henrietta Pordes, prof. dr. Andrzej Gaspar, prof. Leo Pierre i inni.

Przejrzenie całokształtu dzieła zawdzięczamy uprzejmości redaktora Michała Orlicza, który zrecznie i rozumnie czuwa nad tem wydawnictwem, z całym zrozumieniem, że niczego nie wolno wydawcom pominąć, co ma Polskę wobec świata przedstawić jak najdokładniej i w prawdziwym świetle.

Ka.

Co pozostało z dumnego soboru na placu Saskim w Warszawie?

Pyszy symbol władania carskiej Rosji nad polską krainą znikł z powierzchni ziemi. Kupa gruzów, wśród których przebliska tu i ówdzie resztki bogato złoconych mozaik i emalii ze ściennych obrazów byłego soboru — oto wszystko. — Złocenia owe były tak kosztowne, iż szereg ludzi z Warszawy przyszukuje obecnie gorączkowo gruzы posoborowe, by emalie te i złocenia wyszukać i sprzedać.



drugiej połowy maja ruch towarowy na naszych kolejach pozostawia stale bardzo wiele do życzenia. Podczas gdy pociągi z węglem, idące z Górnego Śląska kolejami niemieckimi do Hamburga przebywają tę olbrzymią przestrzeń w ciągu 30 godzin, a więc w czasie nie dłuższym, niż normalne pociągi osobowe, jazda pociągu węglowego z Górnego Śląska do Gdańska trwa

w najlepszym wypadku 3 dni,

a bardzo często znacznie dłużej.

Ruch na liniach kolejowych do Gdańska jest do tej chwili zupełnie nieregulowany, nigdy nie wiadomo, z jakim czasem jazdy należy się liczyć. To też zdarza się ciągle, że albo

okrety zamówione na pewien dzień dla odebrania ładunku węgla muszą po kilka dni wyczekiwać

w porcie nie przybycie zapowiedzianego pociągu, (przyczem każdy dzień postoju kosztuje kopalnię 40 funtów szterlingów), albo też pociąg z węglem prędzej nadchodzi do Gdańska, niż można się było spodziewać i wówczas

wyczekiwać musi na przybycie okrętu, zabierając niepotrzebnie miejsce na zapchanych i tak torach i narażając kopalnię na opłatę drogiego postojowego.

Mimo starań koncernów węglowych, mimo wyłączonej działalności Węglowego biura Dyspozytywnego w Gdańsku, takie nieporozumienia i niezgodności ciągle się zdarzają i dotychczas nie znaleziono sposobu dla uporządkowania tych stosunków.

Konwojenci, protekcja i bałagan.

Koncerny chcą na własną rękę przyspieszyć bieg pociągów i zapobiedz zwłaszcza długotrwałym postojom na stacjach węglowych dyrekcji Warszawskiej, dodają często pociągom konwojentów, zaangażowanych z pośród emerytowanych kolejarzy w nadziei, że ci dzięki znajomości przepisów kolejowych i osobistym stosunkom zdolają szybciej doprowadzić pociągi do Gdańska. Rzeczywiście udaje się to często, lecz w ten sposób, że konwojent mający na jakiejś stacji dobre stosunki,

powoduje wstrzymanie pociągów innych koncernów

na przeciąg — jak się to już zdarzało — 3 do 4 dni. Rzecz prosta, że konwojenci odgrywają się pięknym za nadobna i znowu na innej stacji „zamurują” jego pociąg na równie długi czas. Są to wszystko rzeczy nie do pomyślenia w dobrze urządzonym państwie, gdzie ruch towarowy na kolejach jest odpowiednio zorganizowany i uregulowany.

„Możeby tak świętować w sobotę?”

Nic dziwnego, że w tych warunkach niema prawie tygodnia, by na tej czy owej stacji węglowej, a głównie w obrębie dyrekcji warszawskiej, na dworcach portowych w Gdańsku lub w samym porcie, nie tworzyły się większe zatory, które uniemożliwiają szybki powrót węglarek do kopalń i zmuszają ministerstwo kolei do

zupelnego lub częściowego ograniczenia wysyłki

na przeciąg kilku dni celem oczyszczenia stacji z tych zatorów.

Obecnie przeżywamy właśnie znowu kilkuniedniowy okres takich wzmożonych trudności w ruchu kolejowym.

Od kilku dni podstawianie wagonów dla kopalń zmniejszyło się gwałtownie, a brak wagonów dochodził w ostatnich dniach do 50% żądanej ilości.

W piątek t. j. 16 b. m. zażądała nawet dyrekcja kolejowa w Katowicach, by

kopalnie w sobotę ze względu na brak wagonów zupełnie świętowały,

do czego jednak kopalnie nie zastosowały się już choćby ze względu na robotników, którzy nie mogliby bezwarunkowo zrozumieć takiego zarządzenia w okresie najlepszej koniunktury zbytu. Nie pozostało im zatem nic innego, jak połowę wydobytego węgla rzucić na zwaly. Prócz tego ministerstwo kolei zażądało ograniczenie wysyłki węgla na przeciąg kilku dni do 50%, a podobno i to zarządzenie okaże się niewystarczające i trzeba będzie na pewien czas wysyłkę węgla zupełnie wstrzymać aż do usunięcia powstałych zatorów.

Co będzie w jesieni?

Cała ta sprawa gzuła niezmiernie smutne światło na sprawność naszych kolei, które nie mogą podać minimalnym swym zadaniom w tak ważnym dla naszego życia gospodarczego okresie. A trzeba pamiętać o tem, że w obecnej chwili tylko w jednym dziale naszej produkcji sytuacja się nieco poprawia i że w chwili obecnej tylko przemysł węglowy dostarcza kolejom większych masowych transportów. Jeżeli już obecnie przy wzmożonym przewozie tylko samego węgla występują takie katastrofalne wprost

objawy nieudolności organizacyjnej,

Z pod czapki Menomacha.

Dygnitarz, oskarżony o przemytnictwo — urzęduje i przeszkadza sejmowej komisji śledczej!

Nieprawdopodobna tragifarsa z p. Terczyńskim w roli tytułowej.

Kraków, 22 lipca.

W związku z działaniami komisji sejmowej, badającej monopol zapalczaný, członek tej komisji, poseł Wypyskowski zażądał od ministerstwa skarbu aktów departamentu akcyz i monopolu. Szczególnie chodzi tu o sprawy prowadzone przez naczelnika wydziału p. Terczyńskiego, przeciwko któremu niezależnie od spraw zapalczanych, prowadzone jest jeszcze niezakończonych dochodzenie w sprawie nielegalnego przewozu dochodzący z Gdańska, która miała być tranzytowo dostarczana do Rosji, a nieznanymi drogami dostawiała się nielegalnie na rynek warszawski!

Ta krótkka notatka, którą otrzymaliśmy w formie komunikatu z Warszawy, jest niesłychanie wymowna.

Stwierdza ona przede wszystkim, że p. Terczyński, jeden z filarów grabieżczy i głównych twórców (!) korupcyjnej umowy zapalczanej, utrudnia dalej pracę komisji, sabotując ją w dziedzinie dostarczania odpowiednich aktów. Jest to metoda stara i stosowana z powodzeniem przez szereg biurokratów. Nasze komisje sejmowe, nieraz już miały sposobność stwierdzenia, jak bardzo grabieżczy są doskonalili!

Następna sprawa, która wylania się z powyższej notatki, jest wogóle sprawa urzędowania p. Terczyńskiego. Jaki? Urzędnik, przeciwko któremu prowadzi się urzędowo dochodzenie o przemytnictwo, względnie ułatwianie przemytnictwa, pełni nadal w czasie śledztwa wysokie funkcje państwowe i to w wydziale akcyz i monopolu, gdzie może dzień po dniu popełniać takie same nadużycia, jak te, o które go oskarżono?!

(bo wobec posiadanych przez koleje polskie 130.000 wagonów towarowych może być mowa tylko o fatalnej organizacji przewozu), to cóż się dopiero będzie działo w jesieni, gdy przy niezmiennym eksporcie węgla

rozpocznie się nadto transport zboża, ziemniaków, buraków cukrowych i t. d.

Wówczas na kolejach naszych zapanuje chyba chaos, który może w niwecz obrócić wszystkie plany i programy gospodarcze rządu.

Wobec tego już dziś, póki jeszcze czas, podnosimy głos ostrzegawczy i wzywamy rząd, by już nie w interesie tej czy owej gałęzi przemysłu, ale w interesie całego państwa i jego przyszłości gospodarczej bezzwłocznie i z całą energią przystąpił do reorganizacji naszego kolejnictwa, które w przeciwnym razie

stać się może grobem naszego życia gospodarczego

i wszystkich choćby najlepiej obmyślanych planów jego naprawy i uzdrowienia.

Oby głos nasz nie był tym razem głosem wołającego na puszczy!

Czas nagli. Każdy dzień zwłoki przyspiesza i zwiększa grozę przyszłej katastrofy.

L. F.

Jest to rzecz wręcz niesłychana, granicząca z szaleństwem!

A teraz kwestia trzecia! O p. Terczyńskim pisze „L. K. C.” już od dwóch lat, przypominając i wydobywając na światło dzienne różne inne jego sprawy, np. historie umowy z Jugosławią, w której wspólnie działał. Te same zarzuty podnoszono potem z różnych stron. Tymczasem nie nie słychać, aby p. Terczyńskiemu o te sprawy wytoczono śledztwo!

Zaprawdę, samą moralną musi się zacząć od zawieszenia i usunięcia tych filarów korupcji, których nazwiska są już dawno pod pretekstem, a nie od usuwania Bogu ducha winnych niskich urzędników za to, że wykonywali polecenia swych szefów, którzy nieraz będąc partyjnikami, kazali im tak a nie inaczej jakąś sprawę załatwić i których dlatego dziś oskarża się o partyjnicwo!

Terczyńscy, a jest ich cały le... siedzą nadal na swych urzędach. Usunąć ich czempredzej — Panie Premierze! Kraj domaga się tego od Pana.

KRYSTAL
W SOBOLEWSKI
OBOW
KRAKÓW RYNEK 7-
poleta:
CZEKOLADE DESE ROWA
GORZKA „MIRA”

Ludność niemiecka życzy Polsce zwycięstwa w sporze celnym z Niemcami.

P. Diamand o rokowaniach polsko-niemieckich.

Kraków, 22 lipca.

Posel Diamand w jednym z dzienników warszawskich zajmuje się obszernie obecnym stadium rokowań polsko-niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Rokowania te prawdopodobnie zostaną już niedługo zakończone pomyślnym wynikiem — jak twierdzi pos. D., chodzi tylko jeszcze o wzajemne ustępstwa.

„Ustępstwa, których Polska żąda od Niemiec, tyczą się głównie cel agrarnych i produktów rolnych. Tutaj mamy do czynienia z jednym z paradoksów historycznych.

Ogromna większość narodu niemieckiego, chcąc mieć taniej żywność, życzy Polsce zupełnego zwycięstwa. Bywają takie paradoksy gospodarcze. — Energiczna obrona tych interesów polskich znajduje poparcie całych nieagrarnych Niemiec, t. j. 75% ludności.

Do niedawna Niemcy odżywiali się przeważnie żytem, od czasu wojny nastąpił zwrot w upodobaniach niemieckich i stale wzrasta konsumpcja pszenicy. Pod wpływem zmiany rynku naszego zbytu, który stanowią Niemcy, zmieni się także możliwość eksportu żyta. Podobny proces co do odżywiania się odbywa się także w Polsce. O ile rolnicy polscy zrozumieją tę zmianę i zechcą się do niej dostosować, wzrośnie w Polsce produkcja pszenicy tam, gdzie gleba się nadaje, a może z produkcji żyta przejdziemy na znacznie intratniejszą produkcję mięsa, drobin, nabiału, jaj. Zmiany te bardzo korzystnie podziałaby na dochodowość gospodarstw rolnych. Ten sam proces przeszła Dania, która nawet pokarm dla swej trzody i bydła sprowadza z Ameryki, podnosząc zarazem bardzo znacznie dochodowość swych gospodarstw.

ski Ferdynand bawił przez dłuższy okres czasu w Rzymie. Już wówczas wyrażano przypuszczenie, że poszukuje narzeczonej dla syna. Wówczas rozegrał się znany zamach w katedrze solijskiej i ekskról Ferdynand zorientował się, że niedobry wybrał porę na kojarzenie małżeństwa. Inni znów twierdzili, że Ferdynand sam miał zamiar odzyskać dla siebie tron bułgarski, ale z zamiaru tego zrezygnował.

Król Ferdynand — powiada pułkownik Stojanow — ma lat 65 i jest katolikiem, nie myśli on już o panowaniu nad narodem prawosławnym. Podróż króla Borysa do Mediolanu i Wiednia miała jednak na celu urzeczywistnienie projektu małżeńskiego. Ogólnie jest wiadomo, że ekskról Ferdynand domagał się rozmowy z synem i że już od dłuższego czasu urządzają oni spotkania w Wiedniu. Tam też prawdopodobnie zapadnie decyzja, kto będzie przyszłą królową Bułgarii.

Na marginesie.

Polska otoczona jest podwójnym chińskim murem — paszportowym i walutowym.

(xy). Protest przeciw chińskiemu murowi, wznie-sionemu przez p. Grabskiego około Polski, mianowicie protest przeciw nielogiczności i niemoralności ograniczeń paszportowych, który wczoraj znowu wypłynął z pod pióra jednego z profesorów uniwersytetu na łamach naszego pisma — winien połączyć się z protestem przeciw innej pozostałości grabieży: przeciw idyotycznym ograniczeniom obrotów walutowych.

Idyotycznym, mówimy, bo wszystkie te grabieże (i jego następców) przepisy bynajmniej nie utrudniają obrotów giełdowym, bankierom i wogóle nikomu, kto chce większe sumy pieniędzy przelać za granicę.

Natomiast obywatel polski, który chce za dwa-dziesiąt złotych sprowadzić sobie jakąś książkę z Paryża, lub przesłać kilkadziesiąt złotych swemu krewnemu w Londynie, napotyka na trudności, musi prosić władzy o pozwolenie i traci maństwo drogiego czasu.

Utrudnienia walutowe Grabskiego i następców nie przeszkadzały jeszcze nikomu, kto zawodowo trudni się obrotami pieniędzy, w przesłaniu czy w przeniesieniu za granicę dowolnie wielkiej kwoty, natomiast przywróciły do życia czarną giełdę i zamieniły Polskę w kraj biurokratyczno-skarbowych dołaczliwości, nielogicznych i niemoralnych.

W Gieszynie, w Katowicach i innych miastach każdy, kto ma legitymację graniczną, może codziennie najspokojniej przynieść miliony złotych do Czechosłowacji lub Niemiec i przynieść sobie dolary z powrotem; w Krakowie kto chce 10 złotych wysłać za granicę, musi prosić o pozwolenie w Izbie skarbowej, a gdy potrzebuje pięciu dolarów, znajdzie je tylko u czarnogiełdźniarzy.

Nowy rząd, który już zapowiedział, że zniszczyście „genialne” rozporządzenie z ery grabieży, zabraniające Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyjmowania wkładów dolarowych, powinien zabrać się energicznie do walki z chińszczyzną, utrudniającą w Polsce życie porządnemu obywatelowi i kompromitującą nas wobec obcych.

Precz z ograniczeniami paszportowymi, dzięki którym wprowadzić w Polsce pozostanie rocznie kilkadziesiąt milionów złotych (któreby wywedrowały za granicę), ale które wyrządzają społeczną i gospodarczą szkodę, cięższą niż pozostałe w kraju tych kilku czy kilkunastu milionów złotych. Precz z utrudnieniami walutowymi, nie mającymi żadnego sensu!

Niechże Polska upodobni się do innych państw europejskich, niech żyje nareszcie życiem normalnym!

Czy sądy wojskowe mogą stosować warunkowe zawieszenie kar?

Kraków, 22 lipca.

W bardzo aktualnej sprawie warunkowego zawieszania kar, o której niedawno pisaliśmy, otrzymujemy następujące ciekawe uwagi.

Ustawa o warunkowym zawieszeniu kary, która weszła w życie z dniem 15 lipca 1926 r. obowiązuje na obszarze mocy obowiązującej ustawy o postępowaniu karnym z 23 maja 1873 r., t. j. w b. dzielnicy austriackiej.

Instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary rozpowszechniła się w ustawodawstwach prawie wszystkich państw europejskich. Także u nas wprowadzono już dawniej tę instytucję na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej, na ziemiach zaś b. dzielnicy pruskiej zadania tej instytucji są zrealizowane ogólnym zarządzeniem o warunkowym zawieszeniu kary z 11 listopada 1912 r.

Dodać należy, iż inne państwa na obszarach dawnej monarchii austriackiej, które odziedziczyły taki sam stan prawny, jak Polska, już wcześniej wydały ustawę o warunkowym skazaniu; jak Czechosłowacja 17 października 1919 r. i Rzeczpospolita Austriacka 3 lipca 1920 r., gdy na obszarze dawnej węgierskiej już ustawa art. 36 z roku 1908 instytucję tę włączyła do ustawodawstwa karnego.

Wedle cytowanej ustawy, wprowadzonej obecnie na obszarze dawnej Małopolski, może Sąd zawiesić wykonanie kary, pozbawienia wolności nie przynależącej 6 miesięcy na czas od 1 do 5 lat, przyczem art. 7 wyjaśnia, iż Sędem tym jest Sąd I Instancji, względnie nawet Sąd wyższej Instancji, który może bądź z urzędu, lub na wniosek orzec o warunkowym orzeczeniu wykonania kary, bądź polecić Sądowi I Instancji, aby rozważył czy nie zachodzą ustawowe warunki zawieszania kary.

Jak się więc z przepisów ustawy tej okazuje, mówi ona ogólnie o Sądzie, jako tej władzy, która może zawiesić wykonanie kary, przyczem nie odróżnia spraw, należących do Sądów wojskowych od spraw, należących do Sądów karnych tak, iż z tego ogólnego brzmienia ustawy zdaniem moim wynika, że ustawa o warunkowym zawieszeniu kary ma również zastosowanie i do spraw karnych, należących do właściwości sądów wojskowych.

Z okazji wniesionych do sądu wojskowego w Krakowie o warunkowe zawieszenie kary, spotkałem się jednako ze zdaniem, iż ustawa ta niema zastosowania do spraw karnych, podpadających pod kompetencję sądów wojskowych, przyczem na poparcie tego zapatrywania powoływano się na dwie okoliczności:

1) iż ustawa ta określając obszar mocy obowiązującej mówi o „terytorium” mocy obowiązującej usta-

wy postępowania karnego z 23 czerwca 1873 r., która to procedura nie ma zastosowania do spraw karnych, rozstrzyganych przez Sąd wojskowy, oraz 2) iż nie jest ona kontrasygnowana przez ministra spraw wojskowych.

Motywy te — zdaniem moim — nie wytrzymują krytyki i są zbyt formalne.

Jeśli idzie o pierwszą z poruszonych spraw, to powoływanie się cytowanej ustawy co do obszaru na procedurę karną z 23 czerwca 1873 służy jedynie na określenie terytorialna mocy obowiązującej nowej ustawy, t. j. t. zw. Małopolski, (które to określenie w ustawach naszych nie jest używane), jeśli zaś idzie o drugą, to uznaje się ustawę za obowiązującą, gdy należycie ogłoszona została, t. j. gdy ogłoszona ją w dzienniku ustaw i gdy jest podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej i kontrasygnowana przez prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwości. Kontrasygnowanie ustawy przez ministra spraw wojskowych jest zbyteczne, skoro i inne ustawy, jak np. o lichwie, obowiązujące także wojskowych nie były przez min. spraw wojsk. podpisane.

Najważniejszym jednakże argumentem, przemawiającym za słusznością mego zapatrywania jest ogólna zasada, iż wszyscy obywatele muszą być wobec ustawy na równi traktowani, co nie miałoby miejsca, gdyby się stało na stanowisku, że ustawy cytowanej nie należy stosować do spraw karnych, należących do właściwości Sądów wojskowych.

W takim wypadku doszlibyśmy do absurdu, bo osoba cywilna, dopuszczająca się np. przekroczenia lekkiego uszkodzenia ciała korzystałaby z ustawy o warunkowym zawieszeniu kary, osoba zaś wojskowa popełniająca to samo przekroczenie, wśród tych samych warunków, nie miałaby prawa żądać warunkowego zawieszania kary.

Wkońcu podnieść należy, iż ustawy oparte na tej samej zasadzie prawnej, które zdaje się były pierwowzorem obecnie wprowadzonej ustawy, jak np. ustawa o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, obowiązująca we Francji „lex Beranger”, ma równe zastosowanie do osób cywilnych, jak i wojskowych.

Nie tylko więc argumenty natury prawnej ale i faktycznej, przemawiają — moim zdaniem — za tem zapatrywaniem, iż na pytanie na wstępie postawione, należy odpowiedzieć twierdząco, t. j. iż instytucja warunkowego zawieszania kary, ma być stosowana tak przez Sąd wojskowy, jak i przez Sąd karne dla osób cywilnych.

Dr. H. Schmöetter.

Król bułgarski w poszukiwaniu narzeczonej Jest nieszczęśliwy. — Nie ma kseźniczki, któraby go chciała.

Kraków, 22 lipca.

(?). Ponieważ bułgarski król Borys jest jeszcze kawalerem, więc każdemu jego wyjazdowi zagranicę państwa towarzyszą wieści dziennikarskie, iż król się żeni. Tak się też stało i w czasie obecnej podróży króla Borysa. Gdy mianowicie król w towarzystwie swego adjutanta i sekretarza przybył do Mediolanu, reporter gazety „Piccolo della Sera” miał sposobność przeprowadzenia rozmowy z wyższym oficerem z otoczenia króla, pułkownikiem Stojanowem, od którego dowiedział się interesujących szczegółów o obecnej wycieczce zagranicznej króla bułgarskiego i jego pobycie w Wiedniu.

Król Borys wyjechał z Bułgarii w najcisłszym incognito i nawet konduktorzy pociągu nie wiedzieli, że w wozie sypialnym zajął miejsce król.

Przybywszy do Mediolanu, król Borys posilił się w restauracji stacyjnej, poczem w wynajętej taksówce pojechał na miasto zwiedzić zabytki. W dwie godziny później król znów zajął miejsce w pociągu i udał się do Szwajcarii w przedziale pierwszej klasy wraz z innymi oficerami.

Pułkownik Stojanow zakomunikował coś niecoś o dotychczasowym życiu i najbliższych zamiarach króla. Według niego król Borys jest w najistotniejszym tego słowa znaczeniu królem nieszczęśliwym. Borys, syn księżnej Parmy, powołany został już w

bardzo młodym wieku na tron, który wciąż narażony był na wstrząśnienia polityczne. Aż do abdykacji swego ojca, króla Ferdynanda, młody następca tronu prowadził życie ciche i niezbyt przyjemne. Wojna bowiem, samotność, zgory matki i inne cięsy losu, uczyniły z siostr Borysa istoty milczące i w stosunkach wzajemnych przykre. Borys poświęcił się całkowicie swoim studjom.

Gdy matka jego znajdowała się na łożu śmierci, wezwala go do siebie i kazała mu złożyć przysięgę, że nigdy nie podpisze wyroku śmierci.

— Będziesz kiedyś królem — powiedziała — i dlatego musisz mi tę przysięgę złożyć.

Borys dotrzymał danego matce słowa. Ułaskawiał nawet najcięższych przestępców, aż oto wydarzył się głośny zamach w kościele katedralnym w Sofii. — Królowi dano do podpisu pierwsze wyroki śmierci. Prezydent ministrów oświadczył królowi, że odmowa podpisu na wyrokach śmierci narazi państwo na wielkie niebezpieczeństwo.

Król Borys liczy obecnie 33 rok życia. Jego tragedją jest — według opowieści Stojanowa — że żadna z europejskich księżniczek nie chce z nim dźwigać ciężkiej korony bułgarskiej. Jest to wprost nadzwyczajny wypadek, że młody król nie może znaleźć towarzyszkę życia.

Jak wiadomo, w roku zeszłym byli król bułgar-

LUKSOL Najwykwintniejsza PASTA do obuwia

JOANA znakomita czekolada deserowa
POLECA 1691
Fabryka A. Piasecki S. A. Kraków

Komu najwięcej dokuczają upały?

ten, z rozkoszą wypije szkanke lemoniady, sporządzonej z naturalnego ekstraktu cytrynowego

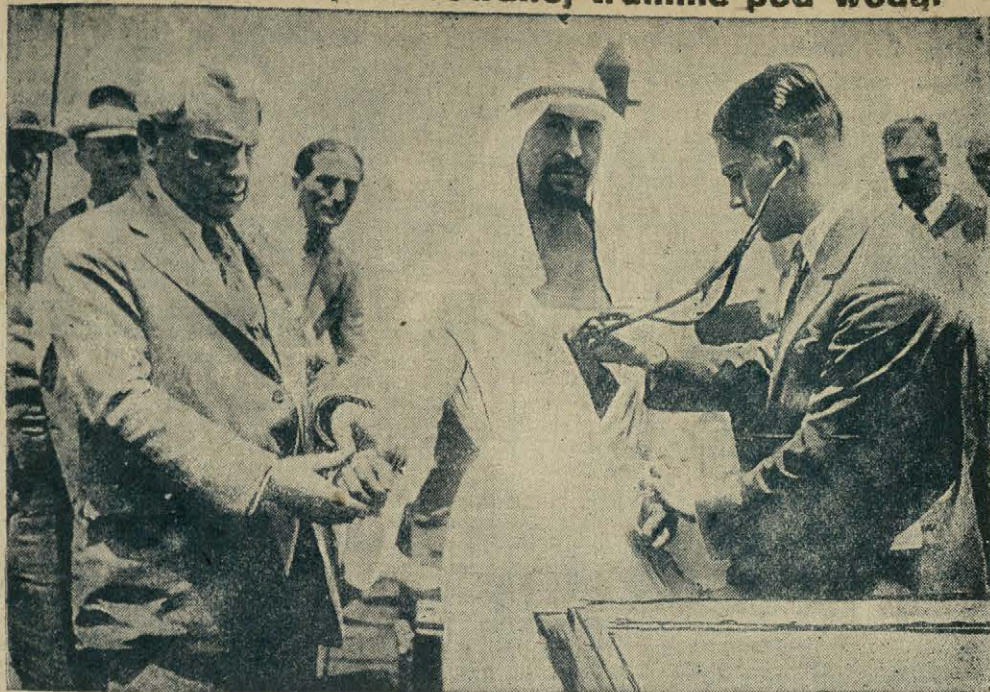
AGRUMINA

Tanie, zdrowe, smaczne, praktyczne! Do nabycia w aptekach, drogeriach i lepszych handlach kolonialnych. Reprezentacja w Polsce TYTANY LWÓW, Rzeźnicka 6.

Z E B Y 400 k
chroni od zepsucia
nie niszczy emaili
najlepsza pasta do zębów
„DENTOSAN”.

UCZESTNIK POWSTANIA r. 1863, lat 92 liczący, z dwójkiem dzieci (lat 12 i 14), nie pobierający zapłaty rządowej, a jako rzemieślnik z powodu podeszłego wieku pracować nie może, a znajdując się w skrajnej nędzy, zwraca się z gorącą prośbą do H. tościwych serc: nie dajcie nam zginać łaskawie datki przyjmując Administracja Kurjera dla: „Powstańca 1863 roku”.

21 minut w zaplombowanej trumnie pod wodą.



Pamięta, że profesor Heuze w Paryżu robi konkurencję fakitom i naśladuje niektóre z ich sztuczek (jak o tem już pisaaliśmy), pozostaną oni jednak zdaje się pod niejednym względem długo jeszcze bez konkurencji. Oto godny uwagi eksperyment egipskiego fakira Rahman-Beja: Fakir ten po-
pada w sen i w tym śnie pozwala się włożyć do trumny, poczem tę trumnę się pieczętuje i wkła-
da do wody, gdzie przebywa 21 minut. — Nasza rycina przedstawia fakira, gdy go po dokonaniem
doświadczeniu badają dwaj berlińscy lekarze, dr. A. Gayer i P. Weston.

Wspaniały program humoru COLIBRI

5 aktów barwnych, arcywesołych przy-
gód. — W roli tytułowej OSSO OSWALDA
W roli Dra Reginalda BRUNO KASTNER
W treści filmu: Siódemka pik. — Z ulicy do wspaniałych apartamentów. — Niebieski
ptak. — Colibri w opalach. — Gwiazda cyrku. — Królowa kabaretu. — Tajemniczy pasa-
żerowie. — Wesołe zakończenie.

W KINO „PROMIEŃ” od czwartku 22 bm. Przedstaw. od 6-tej, w święta od 5.

Tam, gdzie mieszkał boski Caruso.

Park jego pałacyku rezerwatem narodowym. — Dwanaście łazienek.
Upodobania artystyczne maëstra. — Caruso-sportowiec. — Ulubiona
rozrywka Carusa: jasełka. — Jego własny gramofon.

Kraków, 22 lipca.

(t). Największy mistrz-spiewaka świata — Caruso, zmarły przed paru laty został ułożony na wieczny spoczynek w jednym z kościołów neapolitańskich. Ciało jego zabalsamowane, spoczywające we wspaniałym grobowcu jest niedostępne dla oka zwykłego śmiertelnika, tak, specjalnie i wyjątkowo otwarto je dla fotografa, który zrobił zdjęcie, widoczne na naszej rycinie.

Jego duch mieszka jednak gdzieś indziej. W owym nieporównanym renesansowym pałacyku „villa Caruso” koło Florencji, w miasteczku Signa, którą mistrz na szereg lat przed śmiercią nabył od jednego z arystokratów włoskich. Do willi tej przylega park, który został dawno uznany przez rząd włoski za pomnik narodowej sztuki ogrodniczej, tak że w tych alejach i zaroślach nie można było zmieścić.

Dobrze się czuł Caruso w tym parku. Zazdrośnie kazał go obwieścić wysokim, potężnym murem, tak, że oko może jedynie wtargnąć przez piękne kraty bramy wjazdowej.

Wejźmy do wnętrza pałacyku, liczącego pięćdziesiąt ubikacji. Jest rzeczą interesującą śledzić tutaj upodobania maëstra. Kazał on np. wbudować w stare mury dwanaście łazienek, urządzonych z największym przepychem, stałe z gorącą wodą; łazienki te przeznaczone były dla gości i przyjaciół. Jego własna łazienka była wytworniejsza i przylegała do sypialni, ozdobionej boazeriami z czarnego dębu i wybitą, krwisto-czerwonym brokatem.

Duchowe potrzeby Carusa i jego gości nie były jednak zdaje się tak duże, jak higieniczne i cielesne. Brak tam biblioteki, albo właściwie mówiąc składa się ona z nierozciętych egzemplarzy miesięcznika literackiego „Nuovo Antologia”, oraz zupełnie widocznie nieczytanych tomów klasyków w wydawnictwie Lemonnier. Obrazy, które wiszą na ścianach świadczą o umiarkowanym zrozumieniu dla sztuki; obecny właściciel willi znalazł też w biurku Carusa szereg widokówek, których treść rzuciła na poczuć artystyczne śpiewaka tak ujemne światło, że musiał je czempredzej spalić.

Kochał za to Caruso grę i sport. Używał konnej jazdy w długich alejach parku, kąpieł w dużych basenach do pływania. A na parterze pałacyku urządził ogromną salę bilardową ze wszystkimi rekwizytami, potrzebnymi do gry i do potrzeb pałacza. W sali tej przebywał najchętniej, miał tam też swój fortepian, gdzie się ćwiczył do zimowych występów. Do sali bilardowej przylega kaplica, w której Caruso słuchał wraz z domownikami codziennie mszy świętej. Obok kaplicy jest zakrystya ze starymi szatami liturgicznymi, a do zakrystyi przylega mała izba, w której Caruso urządził swą ulubioną zabawkę: jasełka. Jest to bardzo cenna i piękna robota z XVII stulecia z Capodimonte. Drugi egzemplarz takich jasełek znajduje się w bawarskim muzeum w Monachium. Dekorację z papier maché, przedstawiającą miasto Betleem z jego wzgórzami, uliczkami, scho-

dami, mostkami, domkami, wieżyczkami i studzienkami, ze stajenką Zbawiciela stworzył Caruso własnoręcznie z pomocą swego brata. Oba urządzili tu sobie pracownię stolarską i tokarską i tam to przepędził mistrz najpiękniejsze chwile. Jego radość, jaką miał przy modelowaniu i grupowaniu figurek, i wymyślaniu nowych efektów świetlnych była niezmierna.



Zabalsamowane ciało Carusa, leżące w grobowcu w neapolitańskim kościele; trumnę specjalnie otwarto dla dokonania zdjęcia.

Żadna inna gra na żadnej scenie nie mieszyła go do tego stopnia, jak gra na tej scenie, której był reżyserem i dyrektorem.

W jednej z szerokich altan, które otaczają dom ze wszystkich stron cicerone każe gościowi usiąść i otwiera drzwi prowadzące do małego pokoiku, w którym przechowana jest najcenniejsza część jego istoty — głos. Tu stoi gramofon, jego własny gramofon, na którym on sam studiował i kontrolował swój śpiew i płytę, którą się tu nakłada nieraz przechodziła przez jego ręce. Tu wytryska ten jedyny, nieporównany głos, na skrzydłach pieśni z „Celesta Aida” i każe podziwiać ową mechanikę, która w połączeniu z wynalazczością zwycięża nawet śmierć i zapomnienie...

Co dzień niesie?

22
lipca

Czwartek

Marji Magdaleny.
Gr.-kat. 9 Lipca: Pankratja.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyto	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3:41	19:43	16:02	3m	17:17	0:44	

—o—

Starosta wąbrzeski usunięty ze stanowiska.

Z Torunia donosi (B): Starosta wąbrzeski dr. Szczepański został zwolniony w tych dniach ze stanowiska tamtejszego starosty w związku z nadużyciami jakie ujawniono zostały w tamtejszym banku prywatnym, na którego stał czele.

Tymczasowym kierownikiem starostwa wąbrzeskiego został naczelnik wydziału województwa Pomorskiego radca Körner.

Tragiczna śmierć w Tatrach.

Wczoraj podaliśmy wiadomość z Zakopanego o znalezieniu zwłok nieswierdzonego nazwiska turysty na Królowej pod Kopą Magury.

Jak się dowiadujemy, wysłana ekspedycja stwierdziła, że są to zwłoki s. p. Stanisława Pardjaka, dyrektora gimnazjum państwowego z Myślenic.

S. p. Pardjak, wracając z dłuższej wycieczki, na ostatnim etapie, w drodze z Hali Gąsienicowej do Zakopanego, wskutek silnego przemęczenia doznał udaru serca i zmarł nagle.

Zwłoki przewieziono do kostnicy w Zakopanem.

Krwawe zajście między bezrobotnymi, a „komitetem bezrobotnych”.

Urząd gminny w Markach (w Kongresówce), otrzymawszy fundusze dla bezrobotnych, zarządził oneż przed południem wypłatę zasiłków. Gdy kandydaci do zapomóg zebrali się przed biurem, członek komitetu, p. Magelewicz oświadczył bezrobotnym, że wypłata nastąpi po odliczeniu każdemu bezrobotnemu 15 groszy na Związek bezrobotnych i 15 groszy dla delegatów związku.

Perspektywa utraty 30 groszy z zasiłku wzbudziła u bezrobotnych tak silną opozycję, że po dłuższym awanturowaniu się zrezygnowali na razie z pobrania zasiłków i dla naradzenia się nad sprawą, postanowili urządzić popołudniu wiec.

Na wiecu zdecydowano pójść powtórnie gremjalnie pod biuro i domagać się wypłaty pełnego zasiłku, bez potrąceń.

Gdy jednak komitet funduszu nie zmienił swego stanowiska, bezrobotni, jak się okazało, uzbrojeni w noże i siekiery, rzucili się na budynek i zdemolowali go, pobili dotkliwie dwóch członków komitetu, pp.: Zygmunta Salwowskiego i Stefana Szurmańskiego, któremu jeden z awanturników odrębał siekierą rękę.

Nadto pokaleczona została żona p. Szurmańskiego, która stanęła w obronie męża.

Dzięki natychmiastowej interwencji miejscowej policji, awantury nie przybrały szerszych rozmiarów.

Eskortowani do komisariatu stawili silny opór posterunkowym, z których posterunkowego osmólnego dotkliwie poturbowano.

Nowy sposób leczenia raka?

Z Londynu donosi własne radio (D): Angielski minister higieniczny, Neville Chamberlain, oświadczył w Izbie gmin, że wynaleziony został sposób leczenia raka, oraz że będzie on w najbliższym czasie szeroko stosowany. Statystyka wykazuje, iż w ciągu 1925 roku 50.000 osób padło w Anglii ofiarą tej strasznej choroby.

Zgon kierowniczkii angielskiego biura szpiegowskiego.

W Bagdadzie zmarła w 60 roku życia kierowniczka angielskiego biura szpiegowskiego na Bliskim Wschodzie miss Gertrud Bell. Za życia otaczała ją legenda, albowiem miss Bell szczególnie w czasie wojny światowej odgrywała kierowniczą rolę w intryganczej grze dyplomatycznej i politycznej Bliskiego Wschodu. Miss Bell, która miała stopień dra, zdobyty na uniwersytecie w Oksfordzie, była kobietą światową, wielę podróżowała i znała gruntownie języki arabski i perski. W czasie wojny światowej mianowano ją kierowniczką angielskiego biura szpiegowskiego w Egipcie, skąd przeniesiono ją następnie ze względu na jej wielkie zdolności do Bagdadu, powierzając jej najodpowiedzialniejsze stanowiska i niezwykłe doniosłą rolę w polityce angielskiej Bliskiego Wschodu.

Od owego czasu kobieta ta, zajmowała kierownicze stanowiska i jeszcze w czasie rokowań w sprawie Mossulu, odgrywała doniosłą rolę. Zwłoki tej zasłużonej dla Anglii kobiety, przewiezione będą do Londynu i tam zostaną pobrzebane z honorami woj-skowemi.

Kobieta, która żyła 30 godzin po śmierci.

Z Londynu donosi (U): W jednym z londyńskich szpitali pewna kobieta po znarkotyzowaniu jej przed

operacja, wykazała wszelkie objawy śmierci. Operator przeciął jej klatkę piersiową, wydobyl serce na wierzch i sztucznym masażem doprowadził je do funkcjonowania. Następnie ułożył je z powrotem w klatkę piersiową i przeprowadził sztuczne oddychanie. Kobieta owa żyła jeszcze przez 30 godzin, poczem zmarła.

Baronowa Rotszyld odzyskała swoje perły.

(?). Z Paryża donoszą, że baronowa Rotszyld w niezwykły sposób odzyskała swój zgubiony naszyjnik z pereł, wartości półtora miliona franków.

Oto młoda sklepowa pewnego magazynu paryskiego znalazła ten naszyjnik wśród resztek materiału na suknie i wraz z niemi włożyła go do szuflady, nie przypuszczając żeby miały one jakąkolwiek wartość.

Kiedy następnego dnia sklepowa ta dowiedziała się z dzienników o zbiegu p. Rotszyld, posłała natychmiast do urzędu policyjnego i pokazała znaleziony naszyjnik. Okazało się, że są to właśnie cenne

perły baronowej Rotszyld. Baronowa wypłaciła jej za zwrot pereł 40 tysięcy franków.

Skazanie na dwuletnie więzienie zdemaskowanego głodomora.

Przed sądem tutejszym stanął w ubiegły poniedziałek, głodomór Harry Nelson z Berlina, kupiec Schützenuhler również z Berlina oraz Bernhard Müller, pełniący straż przy głodomorze — wszyscy oskarżeni o oszustwo.

Nelson wystąpił w Lipsku jako głodomór, zapowiadając, że głodować będzie przez 45 dni. W 32-gim dniu głodowania okazało się, że otrzymywał on od dawną posilek za pośrednictwem pełniącego przy nim straż Müllera w porozumieniu z oskarżonym Schützenuhlerem.

Do dnia wykrycia oszustwa Nelson miał przeseć 30.000 marek dochodu, tak iż po odrzuceniu kosztów na każdego z oszustów przypadło po 11 tysięcy marek.

Nelson skazany został na dwa lata i dwa miesiące więzienia, a dwaj jego towarzysze skazani zostali na tydzień więzienia.

Publiczne roboty budowlane w Krakowie i województwie Krakowskim.

(w). Według informacji, zasięgniętych przez nas u źródła miarodajnego, obecny stan publicznych robót budowlanych w Krakowie i na terenie województwa Krakowskiego przedstawia się następująco:

W Krakowie aktualną jest — jak wiadomo —

budowa nowego mostu na Wiśle

u wylotu ul. Krakowskiej, w miejsce dotychczasowego mostu prowizorycznego.

Dyrekcja robót publicznych rozpięła — jak już donieśliśmy — licytację na oddanie przedsiębiorcom prywatnym w drodze przetargu budowy wymienionego mostu. Otwarcie ofert nastąpi 24 b. m. a ich zatwierdzenie 30 bm., tak, że już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca przedsiębiorcy będą mogli przystąpić do budowy.

Roboty budowlane rozłożone są na 3 lata. W roku bieżącym ma być przeprowadzona budowa filarów (kamiennych) oraz przyczółków mostowych, w roku przyszłym żelazna konstrukcja mostu, wreszcie w r. 1928 ostateczne wykończenie.

Koszta budowy wyniosą około 4.000.000 zł. W po-

łowie pokrywa je rząd, w połowie gmina m. Krakowa.

Przebudowa dróg w województwie Krak.

Dyrekcja robót przeprowadza poza tym gruntowną przebudowę drogi państwowej Będzin-Zator, na odcinku Jezor-Jawonno w powiecie Chrzanowskim. Długość tego odcinka wynosi 4 km. Dotychczasowe koszty, ponoszone w zupełności przez rząd wynoszą około 200.000 zł. Zatrudnionych jest blisko 200 ludzi. Wykończenie robót spodziewane jest jeszcze w bieżącym roku.

Równocześnie przeprowadza dyrekcja robót gruntowną przebudowę ważnego szlaku państwowego Kielce-Tarnów-Krynica, na odcinku Krzyżówka-Krynica. Długość odcinka wynosi około 4 km. Koszta budowy ponoszone i w tym wypadku wyłącznie przez rząd wynoszą dotychczas około 450.000 zł., zatrudnionych jest blisko 200 ludzi. Roboty mają być skończone w przyszłym roku.

Pozatem na terenie województwa Krakowskiego jest w toku szereg robót konserwacyjnych, jak naprawa mostów, pokładu na drogach i t. p.

Ujęcie herszta band dywersyjnych w powiecie Łuckim.

(p) Onegdaj patrol policyjny składający się z dwóch posterunkowych, natknął się opodal wsi Radomyśla pow. Łuckiego na oddawna poszukiwanego groźnego bandytę-dywersanta Grzegorza Zakostuję.

Wymieniony był hersztem jednej z band dywersyjnych, która w r. 1924 grasowała nie tylko na terenie województwa Wołyńskiego, ale i w niektórych granicznych powiatach województwa Tarnopolskiego. Po rozbiciu bandy Zakostuję w powiecie Rówieńskim, zbiegł on do Sowdępi, skąd przed miesiącem przekradł się przez granicę z powrotem do Polski.

Dzięki jednak czujności policyjnej, przed paru dniami został wysledzony. Patrol policyjny, wytopiwszy bandytę, usiłował go ująć. Bandyta począł strzelać z rewolweru — wywiązała się walka. Raniomy ban-

dyta pod osłoną nocy zbiegł. Patrol natychmiast zarządził z najbliższego posterunku pomocy i rozpoczęło pościg, udając się do wsi Radomyśla. Tu w stodole ojca swego ukrywał się ranny bandyta. Zakostuję, widząc policyję strzelił do posterunkowego Niedzielskiego, kula przebiła posterunkowemu notes i portfel, cudem nie raniąc go. Niedzielski strzelił do bandyty, raniąc go w policzek. Rannego i obezwładnionego Zakostuję przewieziono do szpitala w Łucku, skąd po wyzdrowieniu zostanie postawiony przed sądem doraźnym.

Zakostuję dokonał szeregu napadów rabunkowych i podpalał sabotażowych. Jako sprytny herszt bandy długo był nieuchwytny.

Rekord upałów w Ameryce

(?) Wszystkie rekordy upałów w ostatnich latach zostały obecnie w Chicago i Zachodniej Ameryce pobite. Tak np. w Chicago temperatura osiągnęła 94 stopnie, w Nowym Jorku 84 stopnie, a w wielu innych miejscowościach jak np. w południowej Dakocie 107 do 108 stopni Fahrenheita w cieniu. Ludność chroni się przed upałami w piwnicach, mimo to jednak 18 osób padło ofiarą poparzenia słonecznego.

Dla zorientowania się naszej publiczności, nieprzywykłej do obliczania temperatury według Fahrenheit-

ta, przypominamy, że 4 stopnie R. równają 5 stopniom C., które są równoznacznymi z 9 stopniami F. Przed zamianą stopni Fahrenheita na Celsjusza należy odjąć cyfrę 32. W ten sposób np. 108 stopni Fahrenheita równać się będzie niespełna 41 stopniom Celsjusza. Ponieważ takie upały panują w Ameryce w cieniu, przeto porównawszy je z naszymi 30-to stopniowymi upałami, łatwo sobie wyobrazić, w jakim piekle upałem żyją obecnie Amerykanie.

Osobiste.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. P. Prezydent R. P. zamianował sędziego pokoju Klemensa Hermanowskiego sędzią sądu okr. w Warszawie, podprokuratora przy sądzie okr. w Pińsku Piotra Giećewicza sędzią sądu okr. w Pińsku, sędziego sądu okr. w Warszawie Jana Jureckiego podprokuratorem przy sądzie najwyższym i sędziego pokoju zapasowego Piotra Kunickiego sędzią sądu okr. w Łucku.

(a) **MIANOWANIE CZŁONKÓW DYREKCJI FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE.** W myśl statutu przedsiębiorstwa państwowego „Państwowa fabryka związków azotowych” w Chorzowie” powołał minister przemysłu i handlu dyrekcję przedsiębiorstwa w składzie następującym: pełniący obowiązki dyrektora naczelnego inż. Adam Podolski, pełniący obowiązki dyrektora technicznego inż. Feliks Stättler, pełniący obowiązki dyrektora handlowego inż. Ludwik Brzezowski.

NOWY KIEROWNIK KRAK. IZBY KONTROLI PAŃSTWA. W dniu wczorajszym objął kierownictwo krakowskiej Izby kontroli państwowej naczelnik wydziału Najwyższej Izby kontroli, dr. Włodzimierz Kraus.

P. WŁADYSŁAW GODZISZEWSKI rodem z Zamościa uzyskał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

ADWOKAT DR. MANDEL ZYGMUNT, Kraków, Rynek gł. 22, tel. 2337, powrócił. 398 k

Z KOMISJI TEATRALNEJ. Onegdaj odbyło się w Krakowie pod przew. prez. Rollego posiedzenie komisji teatralnej, na którym uchwalono jednomyślnie wyrazić p. Teofilowi Trzcińskiemu, b. dyr. teatru miejskiego podziękowanie i uznanie za ośmioletnią jego działalność w charakterze dyrektora i znakomitego reżysera. Następnie dyr. Nowakowski przedstawił skład personelu teatru miejskiego na sezon 1926/7 i projekt repertuaru na pierwsze 3 miesiące. Po przeprowadzeniu dyskusji komisja przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Wreszcie komisja zastanawiała się nad najbliższą przyszłością teatru przy ul. Rajskiej, nie powzięto jednak na razie w tej sprawie żadnych uchwał.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ul. Karmelickiej 49, pozostająca pod zarządem miejskiego urzędu zdrowia, będzie znów czynna od 23 bm. Łaźnia jest otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Łaźnia ludowa w Podgórzu przy ul. Rejtana 4 jest otwarta, jak dotąd, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 1 do 5½ popołudniu, zaś w piątki i soboty od godz. 4 do 8 wieczór.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Z OJCOWEM. Polski Związek Turystyczny pragnąc umożliwić P. T.

Publiczności zwiedzenie w ciągu dnia Ojcowa urządził po odbyciu próbnego jazdy komunikację samochodową wozem, który może pokonać trudności na tej legendarnej już obecnie szosie. Czas przejazdu będzie trwał około pięciu kwadransów, a wycieczki będą się odbywać tylko w dobre pogodzie. Wszelkich bliższych informacji udziela Polski Związek Turystyczny, ul. Szpitalna L. 36, telefon 1385.

ZNOWU OFIARA WISŁY. W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły naprzeciw klasztoru P. P. Norbertanek zwłoki Władysława Tureckiego (lat 26) przemysłowca, zam. przy ul. Kremerowskiej 4., który dnia tego utonął w czasie kąpiei.

ZAGINĄŁ. Józef Gutman z Rybnika doniósł, że z końcem maja b. r. wyjechał z Rybnika do Krakowa niejaki Alfred Münz (lat 41) i dotychczas nie powrócił. Za zaginionym wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻE. Józefowi Szererowi skradziono z placu Kossaka rower marki „Royal”, wartości 200 zł. Emilji Kulowej, zam. przy ul. Szewskiej 9 skradziono z mieszkania przez otwarte okno 2 koldry, wartości około 200 zł.

POLICJA ARESZTOWAŁA Zabłockiego Wiesława (lat 18), znanego na bruku krakowskim złodzieja mieszkaniowego za kradzież roweru „Puch” na skradę niejakiemu Joba z ul. Kasztelańskiej 82. Skradziony rower odebrano z rąk pasera Lejzora Korna i zwrócono poszkodowanemu. Złodzieja i pasera oddawiono do aresztów sądowych.

Z krąju.

ZWINIĘCIE AGENCJI POCZTOWEJ W BIENICZY-GAŁ POW. KRAKÓW. Z dniem 14 b. m. zwinęła została czasowo agencja pocztowa Bieniczyce, pow. Kraków, a okreg jej doręczeń włączono do okregu urzędu poczt. Mogiła, pow. Kraków.

(S. K.) **ŚMIERĆ OD PIORUNA NA POSTERUNKU.** Dnia 17 b. m. szalała nad Muszyną wielka burza, w czasie której zabity został przez piorun przewodnik straży celnej Szczepan Michałowski, stojący na posterunku nad granicą czechosłowacką. Tragizm zmarły liczył lat 26, osierocił żonę i jedno dziecko.

(S. K.) **DEMONSTRACYJNY WIEC WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W NOWYM SĄCZU** odbył się dnia 18 b. m. w sali ratusza przy nader tłumnym udziale interesowanych. Wiece ten miało na celu zaprotestować przeciw wymiarowi 47% dodatku od podatku od nieruchomości na specjalne opłaty drogowe a dokonane przez tymczasowy zarząd powiatu. Po rzeczowym referacie dr. Zdzisława Barbackiego uchwalono szereg rezolucji, które przesłano władzom centralnym.

(kap.) **WYPADEK Z AUTEM W MSZANIE DOŁNEJ.** Dorożka samochodowa, która wiozła kilku pasażerów z Zakopanego do Limanowej, przejeżdżając przez Mszanę Dolną, spłoszyła zaprzężonego do wozu konia, pozostawionego bez dozoru. Przestraszony koń pociągnął wóz w stronę auta tak, że dyszel uderzył w szybę, raniąc Juliana Czeżutka, który doznał poważnych obrażeń twarzy, oraz Józefa Galicę, znanego i poważanego obywatela zakopiańskiego, któremu przeciął lewy policzek. Pierwszej pomocy udzielił młynm dr. Czapliński z Mszany Dolnej.

(Bs.) **DROGI POWIATOWE.** Szereg sejmików powiatowych, zwłaszcza w województwie Lubelskim i Warszawskim, dzięki inicjatywie wojewodów Solta i Moskalewskiego przystąpił do budowy dróg powiatowych. W województwie Warszawskim budowy takie przeprowadzane są na prawym brzegu Wisły w okolicy Sierpca i Rypina, w województwie Lubelskim w powiatach południowych. Przy budowach zatrudnieni są bezrobotni, co wpływa w znacznym stopniu na zmniejszenie się ich liczby.

WALKA Z GRUŻLICĄ WŚRÓD DZIECI. Polski komitet pomocy dzieciom posiada w Otwocku sanatorium dla dzieci gruźliczych. Mieści się w nim 70 dzieci. Ponieważ liczba zgłoszeń o wiele przewyższa ilość miejsc wolnych, więc P. K. P. D. zamierza przy pomocy ministerstwa pracy i opieki społecznej sanatorium to rozszerzyć, co da się uskutecznić po odrestaurowaniu willi „Stanisławówka”, znajdującej się obok dotychczasowego sanatorium P. K. P. D. Da to możność umieszczenia jeszcze 50 dzieci i pozwoli rozlokować je według płci.

Ze świata.

(kap.) **POŻAR SCHRONISKA TURYSTYCZNEGO.** Z Czech donoszą, że w schronisku przy Zielonym Stawie Kezmarskim (Friedrichshaus) wybuchł pożar z nieznanych bliżej przyczyn. Schronisko spłonęło prawie doszczętnie, co narazi turystów, zwiedzających tamte strony na wielką niewygodę, gdyż w bliższym promieniu niema nigdzie odpowiedniego budynku na nocleg.

(Radio D.) **PROCES EXCESARZA WILHELMA.** W Windhuk rozpoczął się proces z powodu konfiskaty dóbr będących własnością excesarza Wilhelma przez rząd południowo-afrykański.

WIELKI POŁÓW FOX. Tegoroczny połów fok na morzu Białym dał zdobyć 200.000 sztuk. Jest to najobfitszy plon połowań od dziesiątków lat.

MASOWE ZATRUCIE W KLASZTORZE. Z Innsbrucka donoszą, że we czwartek ubiegły doszło tam do masowego zatrucia w klasztorze z okazji uczty, urządzonej po wyświęceniu jednego z zakonników. Po uczcie zachorował opat klasztoru wraz z całym konwentem. Dotychczas jeden zakonnik zmarł, opat zaś, oraz 20 innych zakonników walczy ze śmiercią. Sprawa tego masowego zatrucia nie została jeszcze wyjaśniona, przypuszczają jednak, że przyczyną jego stały się konserwy, przywiezione przez gości, przybyłych z Węgier.

WIELKIE TRANSPORTY FUTER NADESZŁY DO FIRMY K. et R. Moor, Kraków, Grodzka 13 — zakupione bardzo korzystnie w pierwszych źródłach zagranicą. Wobec tego, że firma takowe futra sprzedaje hurtownie i częściowo z najmniejszym zyskiem, jest więc korzystnie obecnie zaopatrzyć się w tej firmie we futra. 409 K

PLASZCZE IMPREGNOWANE I GUMOWE damskie i męskie w największym wyborze poleca A. Bross. Kraków, ul. Florjańska L. 44 (Narożnik Bramy Florjańskiej). Niezbędny na letnisko. 1595

Zgon kata Rosji.

Kraków, 22 lipca.

Jak już wczoraj donosiliśmy, zmarł onegdaj najokrutniejszy kat Rosji, Feliks Dzierżyński, b. kierownik „czerezwyczajki”. Legendy okrucieństwa otoczyły tę straszną postać, z rozkazu której prawdziwe potoki krwi przelano w nieszczęsnej Rosji.

Feliks Dzierżyński urodził się w Wilnie w roku 1877 i tamże uczęszczał do gimnazjum. Już w roku 1895 wstąpił do litewskiej partji socjal-demokratycznej. Następnie od roku 1897 działał w Kownie wśród sfer robotniczych jako organizator, za co został uwięziony.

Od r. 1898 przebywał w ciągu trzech lat w Wiatce. Po powrocie z Wiatki był D. czynny w Warszawie. Ponownie zatrzymany, został on zesłany na przebieg pięciu lat na Sybir, po drodze jednak udało mu się zbiec, poczem dostał się zagranicę, do Berlina.

W roku 1905 powrócił Dzierżyński do Polski, gdzie w tym samym roku został znowu zaaresztowany. Po amnestji, ogłoszonej w październiku tego roku, został on wypuszczony na wolność. W kongresie partyjnym rosyjskiej socjal-demokracji brał on udział, jako prelegent polskiej partji.

Następnie wraca do Warszawy, gdzie pozostaje do 1908 roku. Powtarza się dalej ta sama historia: zatrzymanie przez władze rosyjskie, zesłanie na Sybir, ucieczka zagranicę i powrót do Polski.

Wojna zastała go w jednym z moskiewskich więzień. Rewolucja uwolniła D., zaprowadziła go do organizacji bolszewickiej i do Piotrogradu. Rewolucja październikowa uczyniła Dzierżyńskiego bardziej znanym. Wówczas został on komendantem „Instytutu Smolnego”, w którym ulokował się pierwotnie rząd bolszewicki w Piotrogradzie, a który Dzierżyński przebudował na twierdzę. Z biegiem czasu został D. szefem policji, z początku Piotrogradu, następnie Moskwy, gdzie był komendantem Kremlu, wreszcie — całej Rosji.

W charakterze szefa policji stał on na czele We-

Cze-Ki „Wszzechrosyjskiej nadzwyczajnej komisji do zwalczania kontr-rewolucji”, która zczasem stała się wszechwładną potęgą Rosji.



Feliks Dzierżyński.

Przejdiesz wszystkie krańce globu —
I świat cały zmienisz w rym.

Gdyby proroctwo poety miało się spełnić, to żyłbym oto jedną obawę. W tej zamianie całego świata w rym, my, jak zwykle trochę zaniebani stabilizujemy się z pewnością rymem częstochowskim. Za tę przyjemność w imieniu swych rodaków naprawdę dziękuję...

Tommy.

Kurier sportowy.

Reprezentacja piłkarska Polski przeciw Finlandji.

W dniu 8 sierpnia odbędzie się w Poznaniu mecz międzypaństwowy Polski i Finlandji. Na zawody powyższe zastawi kapitan związkowy, p. Synowiec drużynę, która ma się składać, zdaniem jego, z najlepszych naszych graczy. Następujący gracze są wybrani przez p. Synowca, jako kandydaci do zespołu reprezentatywnego: bramkarze: Domański i Szumiec, obrońcy: Karasiak, Pychowski i Milde, pomocnicy: Zastawniak, Chrusciński, Spojda i Wieliszek, napastnicy: Kubiński, Batsch, Kaluża, Kuchar, Sperlin i Przybysz.

Na kierownika powyższych zawodów zaproponował Polski Związek Piłki nożnej nast. sędziów: Cejnar (Praga) i Zeniszek (Pilzno).

Włoscy piłkarze w bójce ze sobą a także i z sędzią.

Na ubiegłą niedzielę zapowiedziany był w Neapolu mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym klubem sportowym, a rzymskim zespołem „Alba”, znienawidzonym w Neapolu dlatego, że zdobył on już w walce z Neapolitańczykami tytuł mistrzostwa we Włoszech środkowych i południowych. Na tle tej nienawiści rozegrały się też na meczu niedzielnym sceny, które prasa rzymska nazywa w historii włoskiego sportu niesłychanymi.

Już przed przybyciem zespołu rzymskiego, wydane zostały odezwę, w których zapowiedziano Rzymianom „godne” przyjęcie.

Nie były to czeze zapowiedzi, zaraz bowiem po przybyciu rzymskiego zespołu do Neapolu, został on obrzucony wyzwiskami, a poszczególni jego członkowie stali się ofiarami odrębnych napadów.

Po rozpoczęciu meczu publiczność tak burzliwie zademonstrowała przeciw gościom, że kilka kobiet zemdało, a karabinierzy musieli zarządzić szereg aresztowań. Doszło na boisku do takich scen, że trzeba było wprowadzić w ruch siłwki strażackie. Koniec meczu nie poolżył kresu napadom. Rzymianie napadnięci zostali jeszcze w hotelu, a przy odjeździe obrzucono ich nawet kamieniami, przyczem kilku z nich odniosło rany.

Zbyt gorąca krew włoskich piłkarzy doprowadza często do nieumyślnych zająć także i poza granicami ich kraju, bo nie dawniej jak ubiegłej niedzieli podczas meczu Włochy — Szwecja, który zakończył się zwycięstwem Szwecji 5:3, wynikił przykry incydent, spowodowany przez znakomitego napastnika Włoch, Levratto. Gracz ten, sprowokowany stronnictwem jakoby sędziowaniem meczu przez p. Johansena z Kopenhagi, wystąpił czynnie przeciwko niemu, natychmiast po odgwizdaniu przez p. Johansena zawodów. Publiczność, będąca po stronie sędziego, omal nie zlynchowała Levratto, którego dopiero policja z trudem zdołała uchronić.

Mistrzostwa okręgu krakowskiego w ciężkiej atletyce.

W dn. 24 i 25 b. m. rozpoczną się po raz pierwszy organizowane w Krakowie mistrzostwa w zapasach. Wszystkich zawodników, zgłaszających się do zapasów, obowiązuje nast. podział klas 7-miu, t. j. musza aż do 54 klg., kogucia od 54—58 klg., półkosa od 58—62 klg., lekka od 62—67½ klg., średnia od 67½—75 klg., półciężka od 75—82½ klg. i ciężka ponad 82½ klg.

Do zapasów tych dopuszczeni są wyłącznie amatorzy.

Równocześnie z zapasami odbędą się zawody w podnoszeniu ciężarów, również na podstawie tego samego podziału wag, co w zapasach.

Interesujące te mistrzostwa ciężkoatletyczne, urządzone po raz pierwszy wedle przepisów międzynarodowych, obowiązujących w zapasach amatorskich, odbędą się na boisku T. S. Wisła w dn. 24 lipca o godz. 3 popoł. i 25 b. m. o godz. 11 przed poł.

Zgłoszenia zawodników do zapasów i podnoszenia ciężarów wraz z wpisowem, przyjmuje do dnia 23 p. m. (piątek) sekretarjat T. S. Wisła w Krakowie, ul. Długa 5. Wpisowe od zawodnika i konkurencji wynosi 1 zł.

Celem zaznajomienia Czytelników z regulami, obowiązującymi w tych zawodach, urządzanych po raz pierwszy w Krakowie wedle regulaminu Międzynarodowego Związku Ciężkoatletycznego, podajemy poniżej pewne wyjątki z przepisów, wydanych przez Polski Związek Atletyczny i obowiązujących dla zapasów amatorskich:

„Przeciąg walki określony jest na 20 minut. Dzwonione są wszelkie chwytty dłonią i ramionami od głowy aż do bioder. Podstawianie nóg, chwytanie za kostium, chwytanie bolesne, wykręcanie ramion oraz pchanie i drapanie, jest wzbronione. Podobnie niedopuszczalne są wszelkie chwytty, które przeszkadzają oddechowi oraz krawaty, naciskania brzucha, chwytanie za włosy i pojedyncze palce. Żadnej części ciała, z wyjątkiem rąk i ramienia, nie wolno inaczej chwyttać, jak tylko dłońmi.

Zwycięzca zostaje ten, który oboma łopatkami poloży przeciwnika na materac, względnie, o ile przeciwnik zrezygnuje z walki. Również rzut płaski ze stanowiska na obie łopatki liczy się jako porażka. Porażkę uznaje się dopiero wtenczas, o ile głowa i dwie łopatki znajdują się zupełnie na materacu.

WSZYSTKIM INTERESOWANYM FIRMOM, które mają zamiar w charakterze wystawców wziąć udział w tegorocznej (szóstej z rzędu) kampanji Targów Wschodnich we Lwowie od 5-go do 15-go września b. r. lub w jednej z czterech Ogólnopolskich Wystaw równocześnie i łącznie z nią odbyć się mających, a w szczególności w Wystawie Budowlanej, Drogowej, Higienicznej, Przeciwnarzędziowej i Higienicznej. Spożywczej, Zarząd Targów Wschodnich przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 1-go sierpnia b. r. — Zgłoszenia przyjmuje we Lwowie: Biuro Targów Wschodnich, ul. Jagiellońska 1; w Krakowie: Generalny zastępca na Województwo Krakowskie Artur Cichocki, pl. Groble 3. lub Izba Przemysłowa Handlowa. 404 K

NAUKA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni w tym sezonie „Poczekalnia I-szej klasy”, komedia Zygmunta Kaweckiego. W piątek teatr zamknie z powodu próby generalnej. Artyści pod kierunkiem p. Turskiego pracują nad przygotowaniem najbliższej nowości, którą będzie komedia amerykańskiego pisarza Hopwooda „Nasza żonasia”. Rolę tytułową wykona u nas p. Ludwika Śniadecka.

(SK) WILEŃSKA REDUTA W MAŁOPOLSCE. Znanego wileńskiego zespołu „Reduty” pod art. kierownictwem Juliusza Osterwy i dra Mieczysława Limanowskiego, po objęciu Kresów wschodnich: ziem Wileńskiej, Poleskiej i Wołyńskiej, przybył w drugim miesiącu swej wielkiej wyprawy artystycznej do Małopolski i daży na Górny Śląsk i do Poznania.

Reduta to zespół ideowy, który w swej 6-cio letniej działalności szukania nowych dróg na bezbarwnym terenie teatru polskiego zapisał się wielkimi głoskami w historii tego teatru.

Zespół Reduty w składzie 50-ciu osób zatrzymuje się w Zachodniej Małopolsce między innymi w Nowym Sączu i da 2 przedstawienia w czwartek 22 lipca „W małym domu” dramat w 3-ach aktach Rittnera i w piątek 23 lipca „Lekkość” komedia w 3-ach aktach Szaniawskiego. Przedstawienia powyższe z powodu odwołania sali Sokoła, odbędą się w sali kina „Wiedzy” przy ul. Zygmuntońskiej. Do Krakowa zjeżdża Reduta z początkiem sierpnia i na Wawelu przedstawi dramat Juliusza Słowackiego „Książę niezłomny” jako mistrzum.

Zatarg Mussoliniego z dyrygentem.

(?) Przed niedawnym czasem, jak wiadomo, słynny medjołański teatr „Scala”, w którym dyrygentem jest Toscanini, wystawił premierę głośnej opery Pucciniego p. t. „Turandot”. Na premierze miał być obecny także Mussolini, ale w ostatniej chwili pod jakimś blahym pozorem zrezygnował z obecności na premierze.

Jak się obecnie okazuje, przyczyną nieobecności Mussoliniego była ta okoliczność, że Toscanini odmówił odegrania na przedstawieniu hymnu faszystowskiego „Giovinezza”.

Ponadto Mussolini uczynił wspomnianemu teatrowi zarzut, że stale są tam uprzywilejowane utwory zagraniczne. Toscanini zastrzegł się jednak przeciw mieszaniu się Mussoliniego do układania repertuaru.

GO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Uciecha: „Czarne sylwetki” przygody w krainach wiecznej zieleni i słońca, 6 aktów i dwie komedje 3-oh aktowe.

Nowość: „Atlantida”.

Promień: „Colibri” (Ossi Oswalda) 8 akt.

Reduta: „Upiór czarnych gór”, 3 serie naraz 18 akt.

Sztuka: „Grobowiec indyjski”.

Wanda: „Wyrafinowana kusiela” i „Dziewczeta w dobie shimmy”.

Warszawa: Mary Astor sobowtór Lvi de Putti w filmie „Śmiertelny wyścig” oraz Zigotto II w farsie „Śwędzi”.

Kronika żałobna.

Ś. p. Zygmunt Kropaczek.

Wczoraj zmarł po dłuższej chorobie kierownik krak. oddziału P. T. A., Zygmunt Kropaczek. Zmarły był znaną osobistością w krakowskim świecie dziennikarskim i dzięki swym zaletom osobistym cieszył się wśród kolegów dużą sympatją. Niezmordowany pracownik tnał dzień i noc na swoim odpowiedzialnym posterunku, oddając prasie krakowskiej nieocenione usługi. Ś. p. Kropaczek w ostatnich czasach był w ścisłym kontakcie z naszym piśmem. Zmarły liczył 48 lat. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Cześć Jego pamięci!

IGNACY MUSIAŁKOWSKI, przemysłowiec, b. oficer legionowy Żelaznej Brygady, zmarł w Krakowie w 41 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

Mały felieton.

Rymowany pogrzeb rymu.

Do wielu małych i wielkich bóstw, które nimie runęły, albo się zapadają, należy bezspornie i rym. Szanujący się współczesny poeta brzydzi się wiązać wierszom ogony przy pomocy rymu, tak jak romantyk mówił „a kysz” upudrowanym pseudoklasyccznym trzynastozgłoskowcem, równo przyszytym, jak ogrynd Le Notra... Rym zbankrutował, rym się przeżył, bo już wszystko powiedział...

Prawdę mówiąc niema go co tak bardzo żałować tego obłudnika, który udawał, że robi poezję, a nic z nią nie miał wspólnego. Był on właściwie, jakby elegancka bibułka, w którą się zawija wonny bukiet. Ale daleko mu do kwiatu! Jakże często jednak brano ową bibulkę za kwiat! Ież to nieporozumień z tego powodu! Czy poezja jest wyszukiwanie odpowiedniego słowa do zagadki książkowej, albo artykułu w encyklopedji? A do tego ostatecznie rym się zredukował, odkąd wydano słowniki rymów istniejące w zachodnim piśmiennictwie...

Nie tak jednak zapatrzuje się na to odstawienie owej maszyny do robienia wierszy poeta, który rym ukochał, rymem się pieścił całe życie. Antoni Lange ogłosił właśnie w „Kurjerze Warszawskim” natchnio na rymowaną elegję na śmierć rymu:

A więc runął już twój tron —
Więc zagasło twoje słońce!
Ty, coś przez lat dwa tysięcy
Drżał nam w sercach niby dzwon
Wiem, że nie znał ciebie Grek,
Ani znał cię Rzymianinie,
Lecz Valmiki w Ramajonie
Za twym cudem czujnie biegł!...
Jakaż w tobie była śpiewność —
Jakaż była drgań obfitość —
Jaka rzewność i rozlewność —
Jakaż była rozmaitość!
Twoje strofy, twoje stances
Już na tamten poszły brzeg.
Chaotyczne asonance
Rozpoczęły nowy wiek.
Rymie, oto pożegnanie
Przesyłamy-ć, pełne łez!
Czyli duch twój zmortwychwstanie,
Czy to twój ostatni kres?!

Poeta wierzy jednak w nieśmiertelność rymu. Sądzi, że czeka go epoka jeszcze świetniejsza niż dotychczasowa, że kiedyś...

Falsz przed tobą pryśnie w dym —
I zwycięsko wstąwszy z grobu —

Wykrycie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej w Małopolsce.

Szłała się z Rusinów, pracowała na rzecz Niemiec. — Aresztowania w Krakowie, Przemyśle, Lwowie i Stanisławowie

Kraków, 22 lipca.

Nocy ubiegłej policja polityczna pod energicznym kierownictwem pp. prokuratora sądu apelacyjnego i okręgowego w Krakowie, oraz prokuratora Huby zarządziła likwidację ruskiej organizacji szpiegowskiej, pracującej dla wywiadu niemieckiego, dla centrali berlińskiej.

Z ramienia policji politycznej w Krakowie pracowali: nadkomisarz Wronski, komisarz Olearczyk, oraz aspiranci Trojnowski i Spasowicz.

Na terenie Przemyśla pracę wykonywali nadkomisarz Więkowski i komisarz Majewski.

Organizacja obecnie likwidowana jest zupełnie podobną do słynnej afery Olgi Bessarabowej we Lwowie. Jak wiadomo, afera Olgi Bessarabowej skończyła się skazaniem kilkudziesięciu członków organizacji na ciężkie więzienie.

W powyższej organizacji wywiad niemiecki posługiwał się elementem ideowym, element ten to sami inteligenci i słuchacze uniwersytetu w Krakowie, dokąd przenieśli się po zlikwidowaniu tajnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Znany jest fakt, że uniwersytet we Lwowie jest przez Rusinów galijskich bojkotowany i dlatego studują oni w Krakowie. Na Uniw. Jagiellońskim studjuje około 400 studentów Rusinów, są oni rezerwową agencją dla wywiadu niemieckiego, pracującego na Polskę z Berlina.

Sledztwo zatacza coraz większe kręgi. Aresztowania trwają bez przerwy. Sledztwo prowadzi dwóch sędziów śledczych, w tem sędzią sądu okręgowego Kraków, Pelczar.

W stosunku do osób wojskowych wszczął dochodzenia prokurator sądu wojskowego Nr. X mir k. s. Buś. Dalsze szczegóły nastąpią.

wiad pracował nie tylko dla Berlina, ale także dla sowietów.

Wśród cywilnych aresztowanych znajduje się przeważnie ruska młodzież akademicka, oraz ruscy uczniowie szkół średnich. Młodzież ta była opłacana za pośrednictwem ruskiej organizacji wojskowej, z funduszy niemieckich.

Na ślad całej afery wpadły władze polityczno-wojskowe, dzięki ostatniemu procesowi lwowskiemu przeciwko 13 terrorystom. Już wówczas ustalono niezbicie, że na terenie D. O. K. Poznań uprawiane jest szpiegostwo przez akademików ruskich, przebywających w Poznaniu na studiach.

Afera szpiegowska wykryta obecnie przez władze polskie, jest jedną z największych, jakie kiedykolwiek wydarzyły się w Polsce, kto wie, czy sprawa ta nie nabędzie wkrótce rozgłosu europejskiego.

Co mówi nasz korespondent przemyski?

Przemyśl, 21 lipca. (D). Władze przemyskie aresztowały w nocy z wtorku na środę około 50 osób cywilnych i wojskowych, narodowości ruskiej i polskiej, włączonych w aferę szpiegową na rzecz Niemiec.

Władze wojskowe i cywilne prowadzą energiczne dochodzenia, które otaczają ścisłą tajemnicą. W związku z aferą krąży po mieście liczne, niesprawdzone pogłoski. Wiadomości, jakoby wśród aresztowanych znajdowali się również oficerowie, są zupełnie nieprawdziwe według naszych informacji, i należy je energicznie zdementować.

Szajka szpiegoska w Małopolsce działała na rzecz Niemiec i Rosji.

Masowe aresztowania trwają. — Niemieckie pieniądze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21 lipca. (K). Władze polityczno-wojskowe przeprowadziły na terenie Lwowa, Przemyśla i Stanisławowa łącznie około 50 aresztowań, niezależnie od licznych rewizji. Wśród aresztowanych znajdują

się zarówno cywili, jak podoficerowie. Ci ostatni rekrutują się wyłącznie z pośród Rusinów.

Aresztowania powyższe dostarczyły olbrzymiego materiału, z którego okazuje się niezbicie, że wy-

O ile zwycięstwo nie nastąpi przez położenie przeciwnika na obie łopatki, ocenia się takowe na podstawie punktów, które podczas walki były liczone. Punkty przyznaje się temu, kto przeciwnika doprowadzi do położenia na jedną łopatkę lub do mostku. Większa ilość takich punktów decyduje o zwycięstwie.

Węgierscy pływacy w Krakowie.

Jak już donosiliśmy, odbędą się w sobotę, niedzielę i poniedziałek (24, 25 i 26 bm.) międzynarodowe zawody pływackie, organizowane z poruczenia Polskiego Związku Pływackiego przez tutejszy AZS.

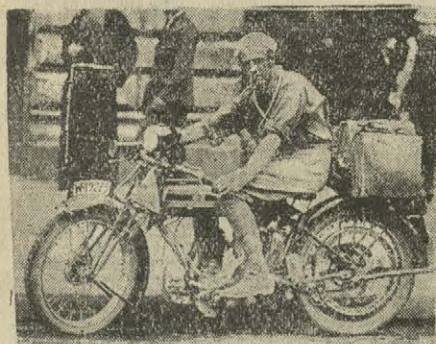
Zawody te budzą duże zainteresowanie ze względu na ciekawą rozgrywkę w wetero, w których weźmie udział doskonała drużyna budapeszteńskiego MAC'u.

Do zawodów z MAC'em stają tutejsze drużyny i kilka drużyn krajowych, pomiędzy którymi zwraca na siebie uwagę drużyna warszawskiego AZS-u, która od zeszłorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski bardzo znacznie postąpiła naprzód. Należy zwrócić uwagę, że po raz pierwszy dopiero będzie miał publiczność krakowska sposobność oglądania dobrych gier, ponieważ zeszłoroczne mistrzostwo Polski w piłce wodnej wiele uciurpiały pod względem sportowym, a to z przyczyny bardzo zimnej wody, w jakiej zostały rozegrane.

Jak się dowiadujemy, prowadzone są równocześnie pertraktacje ze znakomitą drużyną praskiego klubu pływackiego A. P. K. i organizatorzy oczekują obecnie telegraficznej odpowiedzi. Zawody, do których wszelkie techniczne przygotowania są już na ukończeniu, odbywać się będą w wspomniane powyżej dni, zaczynając się codziennie o godzinie czwartej popołudniu.

Program każdego dnia zawierał będzie kilka konkurencji w biegach i skokach dla pań i młodzików, oraz po kilka gier w piłkę wodną. Ponadto w jeden dzień zawodów odbędą się niezależnie od rozgrywek w wetero po konkurencje zamknięte dla mistrzostw okręgu krakowskiego dla pań i panów w biegach i skokach.

Motocyklem z Warszawy do Belgradu.



P. Jan Pawłowski, student politechniki warszawskiej i członek A. Z. S. (Warszawa), który w ubiegłym tygodniu wyrwał się na wycieczkę motocyklową z Warszawy do Belgradu.

Po zamknięciu kroniki.

UTWORZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO OBCHODU „ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”. Wczoraj w dn. 21 b. m. odbyło się w komendzie m. Krakowa konstytuujące zebranie komitetu obywatelskiego obchodu „Święta Żołnierza Polskiego” pod

przewodnictwem weterana, inż. Brykczyńskiego. Tegoroczny obchód odbędzie się w dn. 15 i 16 sierpnia i obejmować będzie bardzo bogaty program, obejmujący urządzenie rewii wojskowej na Błoniach, uroczystej Akademii, igrzysk sportowych, zawodów strzeleckich, zabaw i t. d.

Celem przeprowadzenia tak obszernego programu, komitet wyłonił cały szereg sekcji jak organizacyjna, strzelecka, sportowa i rozrywkowa, poczem przeprowadził ich ukonstytuowanie.

W końcu zebranie uchwaliło zwrócić się do pp. wojewody i dowódcy Okręgu Korpusu o objęcie honorowego protektoratu, a dla prezydenta miasta o objęcie przewodnictwa honorowego protektoratu, a do prezydenta miasta o objęcie przewodnictwa w komitecie.

EXPLOZJA NABOJU KARABINOWEGO W REKACH. Niejaki Walenty Was (lat 44) bezrobotny, znalazł wczoraj wieczorem nabój karabinowy na jeździe z ulicy Krakowa. Manipulując w nim, wywołał eksplozję, wskutek której postradał dwa palce u lewej ręki. Pogotowie przewiozło rannego na klinikę chirurgiczną.

(M). WYPADEK SAMOLOTOWY. Onegdaj na lotnisku w Grudzieżu miała miejsce katastrofa samolotu. Znajdujący się mianowicie na pewnej wysokości dwupłatowiec typu włoskiego z niewiadomej przyczyny spadł na ziemię, zarywając się dość głęboko. Motor i śmigło uległy strzaskaniu. Przypadek jedynie sprawił, że dwaj lotnicy pilot i obserwator

wyszli z katastrofy bez śmiertelnych obrażeń. Przyczyną katastrofy był zdaje się defekt motoru. Sprawa ta zajęła się komisja fachowa.

(B). OTRZEŻWIENIE. Dnia 18 bm. odbyło się w Toruniu zebranie członków sekcji kościoła narodowego przy udziale około 80 osób. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje, że sekta ta obecnie nie rozwija się, lecz przeciwnie traci swoje wpływy. Kasa sekcji została zamknięta deficytem 53 złote. Zaznaczyć należy, że jeszcze w ubiegłym roku kościół narodowy liczył tu przeszło 300 wyznawców, dziś ilość ich nie sięga nawet połowy.

(M). SĄD POKOJU W NOWYM ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY, a na jego miejsce zaprowadzono sąd lawiczny.

(M). „LWÓW” WRACA DO KRAJU. Z Tczewa donoszą, że statek szkolny „Lwów” w dniu 19 lipca opuścił Rygę, kierując się drogą powrotną do Gdyni.

(B). Sopoty pustoszeją. Ruch letników w biejącym sezonie w Sopotach znacznie się zmniejszył, tak dalece, że wiele mieszkań jest niezajętych. Polacy, którzy w ubiegłych latach licznie jeździli do Sopotów, w tym roku przebywają wszyscy w Gdyni i w innych polskich miejscowościach nadmorskich, gdzie panuje formalne przepełnienie pomimo zbyt wygórowanych cen.

(U). W PROCESIE PRZECIWKO MACIEJOWI RACOSZY emn w Budapeszcie rozpoczęło się dzisiaj przesłuchanie świadków. Zeznania wypadły dla oskarżyciela bardzo obciążające.

Kurier handlowo-przemysłowy

Kapitał angielski w Banku Polskim?

Kraków, 22 lipca.

Warszawa, (AW.). Dzisiejszy „Moment” podaje sensacyjną wiadomość o prowadzonych z angielskim konsorcjum przez rząd polski rokowaniach o odstąpienie temu konsorcjum 50 procent udziału akcji Banku Polskiego. Konsorcjum angielskie pragnie wzmocnić kapitał zakładowy Banku Polskiego także poza własnymi wkładami i zamierza pośredniczyć pomiędzy sferami gospodarczymi Ameryki a Polską w sprawie pożyczki 200 milionów dolarów

dla państwa polskiego.

Ile jest prawdy na tej wiadomości, na razie nie wiemy. Nie wydaje się też ona nieprawdopodobną, gdyż rzeczywiście kapitał angielski okazuje od dłuższego już czasu znaczne zainteresowanie Polską. Wzmocnienie Banku Polskiego kapitałem zagranicznym jest bardzo pożądane — to też życzyliby sobie należało, aby ta kooperacja kapitału angielskiego z naszą instytucją emisyjną naprawdę i rychło nastąpiła. (Red.).

Dolar w Krakowie.

Tendencja stała utrzymuje się nadal na rynku walutowym. Zapotrzebowanie na dolary minimalne, toteż dolar znów utracił kilka punktów i można było otrzymać każdą ilość dolarów po 9.15, a nawet jeszcze taniej.

Bank Polski pod wpływem słabej tendencji obniżył oficjalny kurs na 9.10 za gotówkę a 9.15 za czeki. Bankowy pozostał bez zmiany.

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Ruch na wczorajszym zebraniu giełdy akcyjnej dość ożywiony przy silniejszej tendencji. Poszukiwano wielu papierów ciężkich, jak Chybie, Chodorów, Zieloniewski i t., za które płacono wyższe kursy.

Na pogiędziu sytuacja podobna. Płacono za Jaworzno 12 zł., Gazy Wschodnie 16, za Bank Polski oferowano 81 zł., bez transakcji.

A) Akcje bankowe: Polski Bank Przemysł. I—VIII 0.15—0.17, Bank Hipoteczny I—VIII 0.60.

B) Akcje Spółek handlowych i transportowych: Polskie Towar. handlowe „Tohan” I—VII 0.20, Żegluga Polska I—III 0.10.

C) Akcje Spółek przemysłowych: Zieloniewski I—V 11.30, „Trzebinia” fabr. masz. i narz. rolniczych I—VII 0.20—0.22, Zakłady amunicyjne „Pocisk” I—III 0.60,

„Górka” fabryka cementu I—III 2.60—2.80, Ska Akc. Elektrowni okręg w Sierszy I—IV 0.20—0.21, „Krakus” Przemysł spirytusowy i chemiczny I—VII 0.16, Cukrownia Chybie I 5.80—6.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lipca. (AW). Dewizy: Nowy Jork 9.20—9.15, dolar 9.10, Londyn 44.85½—44.61, Paryż 19.90—19.72½, Praga 27.30—27.16, Włochy 30—29.80, Szwajcaria 178.57—177.60, Holandia 368.85.

Dolar nieoficjalnie 9.07.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21 lipca. (AW). Nowy Jork 5.16½, Londyn 25.12½, Paryż 11.10, Wiedeń 73, Praga 15.30, Włochy 16.85, Belgia 11.65, Budapeszt 72.30, Helsingfors 13.01½, Szwajcaria 37½, Holandia 47½, Oslo 113.95, Kopenhaga 136.95, Sztokholm 138.41, Hiszpania 81.15, Buenos Aires 210½, Bukareszt 231½, Ateny 625, Berlin 122.95, Belgrad 912.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 21 lipca. (AW). Warszawa 10—11, Londyn 4.86½, Paryż 187, Wiedeń 14½, Szwajcaria 19.36, Helsingfors 352, Szwajcaria 40.24, Oslo 21.95, Kopenhaga 26.50, Sztokholm 26.80, Hiszpania 15.72, Tokio 47.21, Bukareszt 45, Berlin 23.81, Belgrad 177.

Rząd uzyskał pełnomocnictwa od Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wal). We środę popoł. Izba sejmowa przystąpiła do kontynuowania debaty generalnej nad ustawą o pełnomocnictwach.

Białorusini przeciw — Niemcy za pełnomocnictwami

W imieniu Białorusinów przemawiał pos. Rogula, konkludując, iż od rządu czeka czynów a nie słów i dlatego klub jego głosować będzie obecnie przeciw pełnomocnictwom.

Następny mówca pos. Kronig (Zjednoczenie niemieckie) wysuwa cały szereg postulatów, dotyczących obywateli polskich narodowości niemieckiej w państwie oraz domaga się, aby rząd położył większy nacisk na sprawy socjalne i robotnicze. Mówca wita z zadowoleniem oświadczenie premiera o pokojowości polityki rządu. W zakończeniu oświadcza się za niektórymi poprawkami, wniesionymi do ustawy i zaznacza, że klub jego głosować będzie za pełnomocnictwami, lecz tylko dla obecnego rządu.

N. P. R. boczy się na rząd.

Przedstawiciel N. P. R. pos. Popiel zaznacza, iż jeżeli p. premier powołuje się na dotychczasowe wyniki działalności rządu, to chcielibyśmy, aby był bardziej powściągliwy w przypisywaniu sobie wielu rzeczy, które są wynikiem pomysłów konjunktury, a także były w znacznej mierze przygotowane przez rząd koalicyjny p. Skrzyńskiego. W dalszym ciągu mówca zajmuje się głównie sprawami, dotyczącymi sfery pracujących. P. Popiel nie widzi konkretnych zamierzeń rządu w sprawie zagadnienia pracy. Rząd p. Bartla jest jedynym dotąd w Polsce, który nie złożył oświadczenia o nienaruszalności obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. Musi nas to napawać obawą — kontynuuje mówca — zwłaszcza wobec słów premiera o przeciwstawieniu się doktrynerskim eksperymentom w sprawach gospodarczych. Rząd nie wyjaśnił, jak rozumie te słowa. Obawiamy się, aby one nie odnosiły się właśnie m. i. do ograniczenia dotychczasowych świadczeń w rolnictwie w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wątpliwości wzbudza w przedstawicieli N. P. R. również sprawa czasu pracy.

Expose p. premiera przesiąknięte jest — mówi p. Popiel — nieuzasadnionym optymizmem w sprawie sytuacji robotników. Jakkolwiek konjunktura w tej sprawie nieco się poprawiła, to w gruncie rzeczy poprawa ta jest iluzoryczna. Na dowód tego przytacza mówca szereg cyfr i przykładów.

„Pomożemy wzmocnieniu władzy wykonawczej, lecz niedamy pełnomocnictw”.

W zakończeniu mówca oświadcza: „Klub nasz pragnie utrzymać stosunek swój do rządu w płaszczyźnie ściśle rzeczowej. Idziemy rządowi na rękę w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej do tych granic, gdzie nie podważa to samego ustroju parlamentarnego. Byliśmy gotowi dać rządowi pełnomocnictwa w ściśle określonych sprawach ulepszenia administracji i naprawy stosunków gospodarczych. Ponieważ jednak zakres pełnomocnictw rozszerzono znacznie, a zarazem sprawy socjalne wzbudzają w nas dużo zaniepokojenia, oświadczam, iż w tych warunkach nie możemy głosować za temi pełnomocnictwami”.

P. Lieberman uzasadnia.

Opozycja P. P. S. przeciw pełnomocnictwom.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel P. P. S. pos. Lieberman, który rozpoczął swoje przemówienie od twierdzenia, iż pierwszą część expose premiera o barwach bardzo jasnych dowodzi, że w kraju dzieje się wszystko doskonale. Partie polityczne zielenieją z zazdrości, ale społeczeństwo jest z premierem. To wszystko stało się bez pełnomocnictw, a więc nie jest argumentem dla ich uzasadnienia.

Co chce zrobić z temi pełnomocnictwami p. Bartel — pyta się dalej pos. Lieberman. Rząd nie wystąpił z planem gospodarczym, bo dwa miesiące pracy poświęcił tylko zmianom konstytucji. Czy rząd chce zrobić wszystko to, na co pozwalają pełnomocnictwa? Ależ na to potrzeba kilka lat! Mówi się, że po Europie płynie obecnie nra pełnomocnictw, lecz wszędzie precyzują je dokładnie, a u nas wymaganie takich pełnomocnictw ściśle nieokreślonych i to w dodatku od zgwałconego parlamentu narażają kraj na wstyd. Każde stronnictwo wyciągało z tej rzezi pełnomocnictw swoje niewiniałko i podsuwało cudze. Skutek tej kazuistyki jest taki, że powiedziano, iż dekretowanie nie może zmieniać ordynacji wyborczej, z czego wynika, że może zmieniać np. służbę wojskową, kodeks karny, ustawę o zgromadzeniach, ustawę prasową, którą nawet protoplasta dyktatorów Mussolini poddał uchwale parlamentu. Ta ustawa powinna nosić nazwę ustawy o dyktaturze”.

Parlamentaryzm, a władza wykonawcza.

Następnie mówca bardzo silnie występuje w obronie parlamentaryzmu i jego praw.

„Rozdział władzy jest istotą i fundamentem demokracji — mówi p. Lieberman. Władza ustawodawcza i wykonawcza — to dwoje oczu w jednej głowie. Gdy chcecie wybić jedno, to nienazwyczaj tego sanacja, lecz kalectwo. Nie można robić handlowych porównań, mówiąc, że to jest weksel. To jest tragedia!”

Pos. Sanojca: I weksle są tragiczne.

Pos. Lieberman: Panie Sanojca, pan tak w Sejmie dużo mówi, możeby pan odpoczął trochę.

„Niema rzeczowego uzasadnienia dla pełnomocnictw”.

Gdy we Francji — mówi pos. Lieberman — rząd przyszedł z żadaniami o wiele skromniejszych pełnomocnictw, Herriot wygłosił mowę, w której powiedział, że twardej ton ustawy o pełnomocnictwach obraża uczucia republikańskie i prawa uchwalania ustaw nie można przenosić na jednego człowieka. Byłoby to tchórzostwem niegodnym Francji.

Żadamy od Panów silnego pogłębienia wychowania ducha republikańskiego w Polsce, która zostanie republiką.

Rząd złą wyświadcza przysługę republikanizmowi w Polsce, podtrzymując projekt pełnomocnictw dyktatorskich. Naza jutrz po przewrocie majowym Marszałek Józef Piłsudski powiedział, że musi odzwyczaić Polaków od zwalania pracy na jednego człowieka, bez pracy wielkiej ilości ludzi. Są to wielkie słowa.

Pełnomocnictwa dają się albo w chwilach katastrofy, albo wielkim opatrnościowym mężom. Że nie żyjemy w stanie katastrofy, przekonała nas pierwsza część expose p. premiera. Czy ludzie, którym mamy je dać, są wielkimi, żelaznymi obywatelami?

P. Lieberman o taktyce p. Bartla wobec Sejmu.

Jaki jest stosunek tego rządu, który jest dzieckiem rewolucji (wesole) do rozwiązania Sejmu? Żaden rząd nigdy nie mówił z taką pogardą o parlamencie, jak ten rząd o Sejmie, wydając nań wyrok, który był ugruntowany w opinii kraju. Lecz kilka dni po tem przyszedł do tego Sejmu, błakał się po kulach, mówił z żydami, z Niemcami, Stronickimi i Dubanowiczami. Widzieliśmy z jakim niepokojem patrzył p. premier, gdy łódka rządu przepływała przez artykuł 11-ty zmiany konstytucji. To dziecko rewolucji flirtowało ze starym grzesznikiem, który mu wszystko dał.

Obserwowałem scenę, jak p. minister Makowski żądał pełnomocnictw, a p. Klarner znosił jak kura ziarnko po ziarnku rządowi, a jeszcze rolnictwo, dodawał do tej dyktatury. Nie ze strachu lecz z radości to czynił. Pytam się dlaczego do tego dobrodusznego człowieka strzelano przez trzy dni z armat i karabinów. (wielka wesoleść).

Rozum i sumienie obywatela nie pojmują tego, jak można z taką pogardą odnosić się do tego Sejmu, a jednak dawać mu dalej żyć. Panowie z rządu swoim milczeniem w sprawie rozwiązania Sejmu obrażają prawo przyczyn moralnej. Dlatego rząd, nie może od nas oczekiwać, żebyśmy złożyli w jego ręce pełnomocnictwa dyktatorskie.

Zwracając się w stronę premiera, mówca pyta się: Panie premierze, znam Pana nie od dziś, widzę w Panu człowieka prawdy, ale nie podał nam p. tutaj dostatecznego argumentu na uzasadnienie pełnomocnictw. Powiedział Pan: chcemy silnej władzy wykonawczej, ale czy doprawdy władza wykonawcza w Polsce jest tak słaba dzisiaj, czy mało władzy według konstytucji? Mianował przecież ministrów i zwalniał ich, co nie było czystą formalnością (?) Pan Wojciechowski mianował rząd wbrew opinii społeczeństwa, a to przecież było wielką siłą. Swego czasu Marszałek Piłsudski nie chciał mianować zgodnie z opinią większości społeczeństwa premiera, którego mu chcieli narzucić również, nie była to czysta formalność. Czy Władysław Grabski lub p. Michałski byli słabymi ministrami?

„Rząd to nie tylko premier, lecz i urzędnicy”.

Zresztą czy pan, panie premierze streszcza w sobie tyle władzy, jaką rząd ma w Polsce? (Okrzyki z ław N. P. Ch.: Nie baw się pan w ciuciubabkę, mów pan wyraźnie o Piłsudskim).

P. Bartel nie godzi się na skrócenie okresu pełnomocnictw.

„Dyskusja nad ustawą o pełnomocnictwach związana się z dyskusją nad expose rządu. Ani jedna z moich tez nie została zbita. Większość natomiast z moich poglądów gospodarczych i programowych została przez tego lub owego mówcę wykpięta, lecz na to miejsce nie dano rządów żadnej rady ani wskazówki.

Pos. Hołowacz (N. P. Ch.: Owszem dawaliśmy radę: wypuścić więźniów politycznych.

Premier: Gdyby pan Hołowacz udzielił tych rad z tego miejsca publicznie, to niewątpliwie uzupełniłyby znakomicie zamierzenia rządu, a kraj doprowadził do zupełnej szczęśliwości znacznie szybciej, niż my przy pomocy tych metod, które zamierzamy stosować.

Nie mogę polemizować ze wszystkimi mówcami. Byłoby to mało pożyteczne. Zarzucano rządowi, bądź to złą wolę, bądź naiwność. Zastosowano nawet metodę metalografii do oceny wartości rządu i stwierdzono, że nie jest zrobiony ze spiżu. Nigdy tego nie twierdziłem, tylko, że program rządu jest przemysłany, a opozycja nie przeciwstawiła mu jakiejś tezy programowej.

Pos. Lieberman: I o nim będę mówił.

Przecież poza premierem Bartlem stoją setki tysięcy ludzi, którzy wykonują władzę. Proszę zarządzić plebiscyt, skoro premier chce być w kontakcie ze społeczeństwem i zapytać, czy ta władza, ucieleśniona w tych urzędnikach jest rzeczywiście tak słaba, żeby ją trzeba było podeprzeć dyktatorskimi pełnomocnictwami? Nie dopisał Sejm, ale nie dopisały rządy i Prezydent Rzeczypospolitej. Czy z tego wynika, żeby te instrumenty życia państwowego zniszczyć i wyszczerzyć?

Nie przeczę, że ten rząd może dużo dobrych rzeczy dokonać i dokona, lecz nie wierzę, aby mu do tego były potrzebne dyktatorskie pełnomocnictwa.

Stosunek PPS. do marsz. Piłsudskiego.

Jest nam żal, że tych pełnomocnictw nie możemy dać rządowi, w którym zasiada Józef Piłsudski.

Jest on człowiekiem wielkiej miary historycznej. Obecnie — jak się dowiadujemy — ograniczył się on do prac wojskowych.

Wierzmy głęboko, że jego prace reorganizacyjne będą zbawienne dla armji.

My armję stawiamy wysoko. Jest ona przedmiotem naszej serdecznej troski. Ale życie i czyn Piłsudskiego ma wielką doniosłość nie tylko dla armji, lecz i dla całego państwa. Poza armją żyją miliony ludzi, którzy uważają majowy czyn Piłsudskiego za początek wyzwolenia z nędzy, krzywdy i nieprawości. Te miliony czekają może nadejścia chwili, kiedy powiedzą sobie, że wreszcie one same chcą być rozstrzygającym czynnikiem w historii państwa polskiego. (Wrzawa i rozmaite okrzyki).

Panowie sztydźcie z naszego stosunku do Piłsudskiego, lecz my otwarcie oświadczamy, że nie żałujemy tego, iż wzięliśmy udział w przewrocie majowym po stronie Piłsudskiego. My nie osądzamy następstw tego co było w maju z perspektywy dwóch miesięcy. To, co było w maju, było głębokim przeżyciem milionów ludzi. (Wrzawa. Pos. Sanojca: Kto chce bronić parlamentu, powinien zwalczać Piłsudskiego (?).

My socjaliści polscy chcemy zwycięstwa socjalizmu drogą demokracji, a nie drogą rozlewu krwi. (głośnie śmiechy), lecz gdy walka wybuchnie bez nas i toczyć się będzie o ludzkie ideały, o to czy ma w państwie panować prawda czy nieprawda, to my stawać będziemy zawsze przeciw nieprawości i z tej walki skorzystamy, aby przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu i sprawiedliwości w Polsce. (Okłaski na lewicy i różne okrzyki).

Piastowcy nie utrudnią rządowi pracy.

Następnie zabrał głos pos. Kowalczyk (Piast), zaznaczając, iż stronnictwo jego chociaż powinno mieć więcej zastrzeżeń co do tego rządu niż socjaliści, mimo to głosować będzie za pełnomocnictwami. — Nie utrudniało ono nigdy żadnemu rządowi pracy, zwracając uwagę tylko na to co się robi, a nie kto robi. Rząd obecny nie wprowadził zagadnienia rolnego na porządek dzienny. Bezrobotni są nie tylko w miastach, ale i na wsi. Nic się nie robi, aby na tym terenie zażegnać bezrobocie.

Następnie mówca wyszczególnia szereg postulatów w dziedzinie rolnictwa, domagając się równomiernego traktowania przez rząd ludności rolniczej z resztą ludności. Przechodząc do uprawnienia administracji, mówca zaznaczył, że jest ona konieczna. Dalsze szyskany chłopów powinny ustać.

W zakończeniu mówca wypowiada się przeciwko poprawce pos. Bittnera (Ch. D.), aby pełnomocnictw udzielić rządowi tylko do 1 stycznia 1927 roku.

Mówca wnosi poprawkę, aby ustawa obowiązywała do skonstytuowania się następnego Sejmu bez ścisłego ograniczenia terminu.

Po przemówieniu posłów Prystupy (Kom.) i Sobolewskiego (Białorusin) wypowiadających się przeciwko pełnomocnictwom, zabrał głos p. premier Bartel.

Do artykułu 3-go ustawy o pełnomocnictwach zaproponowaliście panowie kilka poprawek co do terminu. Jeżeli rząd wysunął początkowo termin 31-go grudnia, a następnie przyłączył się do poprawki komisji, to miał do tego zupełnie słuszne i głębokie powody. Panowie wyobrażacie sobie, że pełnomocnictwa dla rządu, to już zaufanie dla tego rządu. Lecz ktokolwiek śledził dyskusję, ten musiał stwierdzić, — a rząd nie należy do najwinniejszych i wie — że większości w tej Izbie nie posiada. Niemniej jednak musicie panowie rozstrzygnąć, czy pozwolicie rządowi wykonać zamierzenia, którem z całą szczerością tu wypowiedział i za którym nie kryje się nic, oprócz tego, co powiedziałem.

Muszę stwierdzić imieniem rządu, że termin 1-go czy 31-go stycznia jest dla nas nie do przyjęcia, bo zamierzenia nasze muszą być wzięte w dłuższej perspektywie. Jakiej? Tego nie wiem. Terminu nie mogę określić, ponieważ chcę, żeby słowo moje miało wagę.

Dlatego też stawiam ten kres, którym jest ukonstytuowanie się następnego Sejmu. Panowie chcecie mnie zmusić do określenia terminu, a ja muszę o-

świadczyć, że go określić nie potrafie.

Oświadczam imieniem rządu — kończy pan premier — że gdybyście panowie chcieli ten termin ograniczyć do 1-go lub 31-go stycznia, to rząd wyraziłby z tego odpowiednią i właściwą konsekwencję.

Głosowanie.

Przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Wyłączenie z pełnomocnictw świadczących społecznych.

Do art. 1-ego przyjęto na wniosek pos. Liebermanna poprawkę, skreślającą z uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanie rozporządzeń dotyczących świadczeń społecznych. Art. 1-szy brzmi wobec tego następująco:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 44 konstytucji i w brzmieniu ustawy z dnia ... lipca 1926 r. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie uzgodnienia aktów obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji państwa, uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości, a też w zakresie zarządzeń, zmierzających do zapewnienia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w państwie, a w szczególności też w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa”.

Dalsze wyłączenia.

Przystąpiono do głosowania nad art. 2, który mówi o tym, czego rozporządzenia dotyczyć nie mogą. W myśl wniosku pos. Bagińskiego (Wyzw.) skreślono słowa „oraz prawa małżeńskiego”, skreślono wyłączenie prawa małżeńskiego.

Następnie przyjęto wniosek pos. Dubanowicza i Stronńskiego (Ch. D.), aby rozporządzenia nie mogły dotyczyć obrotu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia. Dalej przyjęto wniosek posła Niedziałkowskiego, aby rozporządzenia nie mogły dotyczyć pozbicia, zamiany i obciążenia nieruchomości majątku państwowego.

Ustawodawstwo robotnicze wyjęte z pod dekretowania.

Wreszcie przyjęto wniosek pos. Popiela (N. P. R.), Błażejewicza (Ch. D.), Sosińskiego (Ch. D.), Niedziałkowskiego (P. P. S.) i Kroniga (Soc. niem.), aby rozporządzenia nie dotyczyły obowiązującego ustawodawstwa robotniczego. Wniosek ten przyjęto 149 głosami przeciw 137.

Za wnioskiem głosowały również ugrupowania chłopskie „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie”, które zapomniały o tym, że przyjęcie tej poprawki nie leży w interesie kupiectwa, drobnego przemysłu i rękodziela, a więc pośrednio i w interesie ludności chłopskiej.

Art. 2 brzmi więc następująco:

„Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć spraw, wymienionych w art. 3, ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust. 2, art. 50, 59 i 69, ustawy konstytucyjnej z 17-go marca 1921, jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania obowiązujących stawek podatkowych ponad normy przewidziane ustawą z 8-go lipca 1926 o uzupełnieniu provizorium budżetowego na czas od 1-go maja do 30 czerwca 1926 i o provizorium budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września 1926, ustanawiania nowych monopolu, podwyższania cel, wydawania biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia, zmiany obowiązującego ustawodawstwa robotniczego, zmiany ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządowych, zmiany granic województw i ustaw językowych”.

Pełnomocnictwa obowiązujące do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Przystąpiono do art. 3, który stanowi, że ustawa obowiązująca do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu a najdalej do 31 października 1927.

W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Bittnera (Ch. D.), ustanawiający termin 1 stycznia 1927 oraz wniosek pos. Chrućkiego (Ukr.) termin 31-go stycznia 1927.

W głosowaniu przez drzwi przyjęto artykuł ten w redakcji pos. Kowalczyka (Piast), który stanowi, że ustawa obowiązująca do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu bez określenia terminu. Wniosek ten przyjęto 155 głosami przeciw 125.

Odrzucono następnie wniosek posła Grünbanna (Kolo żyd.), że ustawa nie może być wykonywana w czasie trwania sesji sejmowej, oraz, że traci ona moc prawną z nastąpieniem obecnego rządu.

Trzecie czytanie we czwartek.

W ten sposób cała ustawa została przyjęta, w drugim czytaniu.

Trzecie czytanie odbędzie się we czwartek.

Sejm ratyfikował szereg umów.

Po załatwieniu pełnomocnictw przystąpił Sejm do ustaw ratyfikacyjnych.

Pos. Barański (Klub Pracy) referował ustawę ratyfikacyjną tymczasowej umowy handlowej i nawi-

Posel Chrućki (Ukrainiec): Co to znaczy?

Premjer: Natomiast gotów jestem zgodzić się na poprawkę posła Kowalczyka.

Po przemówieniu pana premiera rozpoczęła się dyskusja szczegółowa, w której szereg mówców uzasadniał poszczególne poprawki. Potem odbyło się głosowanie.

gacyjnej z Bułgarią, Izba przyjęła ratyfikację jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie po referacie pos. Dymowskiego (Ch. D.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji han-

dlowej z Czechosłowacją i umowę sanitarną. Protokół przyznaje Czechom znaczne ustępstwa i ofiary z naszej strony. Dla nas jednak zabezpiecza przed niespodziankami przy transycie przez Czechosłowację.

Wreszcie po referacie pos. Marylskiego (Z. L. N.) przyjęto konwencję konsularną i konwencję o przesyłaniu pism sądowych, tudzież rekwizycji w sprawach cywilnych i handlowych pomiędzy Polską i Francją.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Miedzy innymi wpłynęła interpelacja klubów Ch. D., Piasta i Z. L. N. w sprawie zamachów dynamitowych na Śląsku.

Następne posiedzenie jutro o godz. 16-tej.

Komisja konstytucyjna odrabia „zaległości”

Wniosek Z. L. N. w sprawie ordynacji wyborczej i P. P. S. o rozwiązanie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir.) Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza miała przygotować poprawki przyjęte w drugim czytaniu projektu ustawy o zmianie konstytucji do czytania trzeciego.

Marszałek postanowił przedstawić kwestję sposobu głosowania konwentowi seniorów, wobec czego komisja przystąpiła odrazu do załatwienia dawniej ustalonego porządku obrad.

Na porządku tym znajdowała się sprawa ordynacji wyborczej, wniesiona swego czasu przez Z. L. N., oraz wniosek o rozwiązanie Sejmu, wniesionego przez P. P. S.

Pos. Niedziałkowski (P. P. S.) i Seyda (Z. L. N.) powoływali się na uchwałę konwentu seniorów o konieczności rozważenia obu tych spraw w ciągu sesji bieżącej.

Natomiast pos. Schreiber (Kolo żyd.) przypomniał precedens powstały skutkiem tego, że wniosek o rozwiązanie Sejmu był przez Izbę zgłoszony bez poprzednich obrad na komisji.

Zaproszono marszałka Rataja, aby wyraził w tej mierze swoją opinię. Marszałek Rataj oświadczył, że istotnie miało miejsce odsyłanie wniosku o rozwiązanie Sejmu do komisji. Nastąpiło to podczas jego nieobecności i dziś istnieje precedens w tej sprawie.

Po tem oświadczeniu marszałka konwent seniorów

postanowił traktować wnioski o rozwiązaniu Sejmu jakoteż zmianę ordynacji wyborczej, jeszcze w ciągu tej sesji.

Po tem wyjaśnieniu pos. Konopczyński (Z. L. N.) przedstawił referat o zmianie ordynacji wyborczej. Referent wyszedł z założenia, że celem ordynacji wyborczej jest powstanie Sejmu, zdolnego do pracy. Stwierdza, że zadaleko posunięta proporcjonalność naszej ordynacji mija się ze swoim celem i utrudnia stworzenie większości polskiej. Ordynacja obecna nie zadawalna centrum, prawicy ani lewicy. Kto chce dać państwu Sejm poważniejszy i silniejszy niż obecny, powinien dążyć do zmiany ordynacji. Należy zmniejszyć liczbę posłów i przesunąć granice okręgów wyborczych oraz podzielić mandaty w taki sposób, któryby umożliwił stworzenie polskiej większości. Wniosek Z. L. N. rozdzielenia mandatów bierze za podstawę stopień ofiar podatkowych na rzecz państwa oraz stopień zainteresowania się nierówny na Zachodzie, centrum i na Wschodzie Polski.

Wobec trudności w uchwaleniu zmiany ordynacji w Sejmie, liczą się z możliwością przekazania tej sprawy rządowi w drodze pełnomocnictw. Sądzą jednak, że obecnie moment taki jeszcze nie dojrzał.

Po tem referacie przewodniczący oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 9 rano z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu na porządku obrad.

Minister Zaleski o międzynarodowym położeniu Polski.

Exposé ministra.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir.) Na środowym posiedzeniu komisji zagranicznej Sejmu, minister spraw zagr. Zaleski wygłosił exposé, w którym na wstępie stwierdził, że z przyjemnością korzysta ze sposobności, aby dać obraz naszej polityki zagranicznej w chwili obecnej. „Należy to uczynić — mówi minister — tembardziej, że właśnie w ostatnim czasie w prasie, zwłaszcza zagranicznej, nie brak było przypuszczeń i poglądów, które zupełnie fałszywie tłumaczyły zasady naszej racji stanu. Jeżeli bowiem które z państw europejskich dąży do pokoju i pokoju wymaga, to nikt większym nie jest tego wyznawcą, niż Polska, która rekonstrukcję swą musi prowadzić nie tylko po wojnach ostatniego dziesięciolecia, ale też po wiekowej niewoli i rozbiocie. Pokojowa polityka polegać więc musi na możliwie najwzajemniejszej współpracy międzynarodowej, w której Polska brać pragnie jak najwyższy udział w pierwszym szeregu państw, przyczyniając się do utrwalenia tego nowego stanu rzeczy. Dla podkreślenia tej naszej pokojowości, min. spraw wojskowych w porozumieniu ze mną zamierza w najkrótszym czasie skasować instytucje attachés wojskowych przy większych naszych placówkach zagranicznych”.

„Polityka Polski wobec Ligi Narodów kieruje się interesem państwa, idąc po linii rozwoju Ligi Narodów. Z punktu widzenia ugruntowania wpływów i powiększenia autorytetu Ligi Narodów, Polska traktuje dla siebie konieczność gwarancji stałej współpracy w Lidze, gwarancji, mających swoje usprawiedliwienie w doniosłej roli, jaką Polska odgrywa w pacyfikacyjnej i organizacyjnej działalności Ligi Narodów. Jedynie zapewnienie Polsce stałej współpracy w Radzie Ligi, pozwoli Lidze odegrać należycie i całkowicie rolę, do jakiej ona jest powołana w myśl paktu”.

Nasz sojusz z Francją, przeciw nikomu zasadniczo nie wymierzony, jest jedynie instrumentem bezpieczeństwa i pokoju. Współdziałanie Polski z Włochami rozwija się pomyślnie na terenie politycznym i gospodarczym.

„Częstokroć na terenie międzynarodowym spotykamy się z życiowym zainteresowaniem rządu angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że rząd polski dołoży starań, aby się przyczynić do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów”.

Również ciepłe słowa poświęcił minister stosunkom ze Stanami Zjedn. A. P., przypominając ostatnią 150 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych, która dała sposobność narodowi polskiemu wyrażenia swej szczerej i głębokiej wdzięczności.

„Z Japonią łączą Polskę przyjazne stosunki”.

„Z Chinami prowadzi się od niedawna w Pekinie rokowania o traktat handlowy”.

„Spół interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga trwałej współpracy między obu państwami. Rząd polski pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko-niemieckie na realnych podstawach i rozbudować

normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. O ile Niemcy wykażą również zrozumienie dla tego programu, to wzajemne stosunki mogą znakomicie przyczynić się do odprężenia ogólnej sytuacji międzynarodowej”.

„Jeżeli chodzi o nasze stosunki z S. S. R., to oba sąsiadujące ze sobą państwa o różniących się zasadniczo ustrojach, potrafiły od pewnego czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, zadające kłam wrogości nam propagandzie. Względnie granicy polsko-sowieckiej panuje spokój, a graniczne komisje mieszane likwidują pomyślnie drobne wzajemne nieporozumienia”.

Minister wylicza następnie szereg poczynąń w dziedzinie stosunków gospodarczych z Rosją, jak utworzenie polsko-sowieckiej Izby handlowej w Warszawie, wycieczkę gospodarczą przedstawicieli sowietów po Polsce, ułatwienia komunikacyjne i wizowe i t. d. Dalszy rozwój stosunków gospodarczych jest zależny od szeregu innych czynników n. p. możliwości kredytowych, dokonania konkretnych porozumień w sprawach gospodarczych, wzrostu wzajemnego zaufania sfer gospodarczych i t. d. W ostatnim czasie sowiety zawarły znaczne transakcje na węgiel polski, cynk i przedzę.

W zakresie stosunków politycznych pragniemy doprowadzić do pomyślnego końca umowę, trwającą od pewnego czasu, w celu traktatowego ujęcia zagadnienia pacyfikacji wschodniej Europy.

Po podkreśleniu na wskroś poprawnych stosunków z Finlandją, Łotwą i Estonją, minister zaznacza co do Litwy, że po zmianie rządu w Kownie nie słyszał żadnego oświadczenia ze strony litewskiej, któreby świadczyło o jakiegokolwiek zmianie w stosunku do nas. My jesteśmy gotowi do podjęcia pełnych stosunków między państwowych.

Minister charakteryzuje bliskie stosunki, jakie nas łączą z Rumunją i znaczenie umownością stosunków z Czechosłowacją, oraz poprawność stosunków z Jugosławją, Węgrami i Austrią, z którą wzmocniłmy kontakt zawarciem umowy arbitrażowej. Stosunki handlowe z Austrią są bardzo żywe. Również nienagane są stosunki z Bułgarią, Turcją i Persją. Z Egiptem przystępujemy do nawiązania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych.

W końcu minister podkreśla szczególnie serdeczny stosunek, jaki łączy Polskę z Watykanem.

Wszystkie te stosunki, na pozór rozmaite, połączone są wspólnymi cechami naszej polityki zagranicznej, której najistotniejszymi momentami są: pokojowość i ciągłość. Ciągłość polega na tem, że idee i interesy państwa trwalsze są od poszczególnych gabinetów. Ciągłość polityki zagranicznej jest wyrazem należytego wycucia przez dany rząd kompleksu zagadnień w stosunkach międzynarodowych. Daje ona kontrahentom pewność, iż niezależnie od zmian osobowych rządów, słowo, raz dane przez mianowanego przedstawiciela państwa, nie traci swojego waloru.

Rząd Herriota już obalony!

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 21 lipca (U). Rząd Herriota, który dziś po raz pierwszy zjawił się przed Izłą, został obalony przy głosowaniu nad votum zaufania 290 przeciw 237 głosów i podał się do dymisji.

Jak doszło do upadku gabinetu?

Paryż, 21 lipca. (U). Dzisiejsze posiedzenie miało przebieg nader dramatyczny, aczkolwiek rozpoczęło się bez żadnych efektów zewnętrznych. Pierwszy zjawił się w Izbie minister skarbu de Monzie, po nim dopiero przybył Herriot. Zjawienie się premiera nie zwróciło niemal niczyjej uwagi i nie wywołało ani zbyt przyjaznych, ani też wrogich okrzyków.

Zaraz po otwarciu posiedzenia, wicemarszałek parlamentu Puisseur udzielił głosu Herriotowi dla odczytania przezeń

deklaracji rządowej.

Herriot był zdenerwowany wbrew jego dotychczasowej rutynie parlamentarnej. Oświadczenie rządowe było krótkie, szczere i jasne. Bez obawiania w bawelne Herriot przedstawił krótko katastrofalną sytuację Francji.

Herriot kreśli tragiczne położenie finansowe Francji.

Deklaracja wyglądała mniej więcej w ten sposób: Rząd, który ukonstytuował się wczoraj, wszystkie swoje myśli skoncentrował na problemie finansowym.

Nigdy sytuacja w tej dziedzinie nie była groźniejsza niż obecnie.

Grożą nam olbrzymie trudności. Rząd jest zdania, że trudności te będzie można pokonać tylko przy ścisłej współpracy z parlamentem. Rząd daleki jest od zamiaru wysyłania parlamentu na ferie wakacyjne. Francja musi swoimi własnymi siłami uratować siebie. Zobowiązania, które Francja przyjęła na siebie podczas walki o wolność i niepodległość chce wypełnić pod warunkiem, że wypełnienie tych zobowiązań nie uszczupli jej samodzielności pod żadnym względem (Brawa). W żadnym wypadku wysokość obrotu banknotów nie będzie podwyższona. Głównym celem prac rządu jest stabilizacja waluty, do czego potrzebny nam będzie kapitał, a zwłaszcza trzeba będzie

kapitały francuskie umieszczone zagranicą, ściągając z powrotem do kraju.

W tym celu rząd planuje nie tylko stworzyć możliwość otwierania w Banku Francuskim rachunków w walutach zagranicznych, lecz także powrócić do dawnej wolności w obrotach walutami. Jako wyrównanie ciężkich strat, które ponieśli posiadacze papierów państwowych, rząd domagać się będzie wprowadzenia

podatku wyrównawczego,

pobieranego od tych kapitałów, które nie uczestniły w kredytach dla rządu.

Wszelkie nadwyżki i oszczędności podatkowe zarówno ze strony płatników, jak i skarbu, będą bezwzględnie ściągane. Ponadto rząd zamierza wprowadzić ustawowo

maksymalne granice dla obciążenia podatkowego pracy i oszczędności.

Rząd wzywa parlament, aby nie wahał się pójść tą drogą razem z rządem, aczkolwiek droga ta jest ciemna. Jestto bowiem właściwie

jedyna droga, która prowadzić może do uratowania wszystkich sfer społeczeństwa.

Jak wszystkie inne narody, które musiały uzdrowić swoje finanse i walutę, tak samo i Francja musi na pewien czas mocno ograniczyć swoje potrzeby. Rząd sam w tym względzie zrobi początek. W tem zadaniu zjednoczyć się muszą wszystkie żywioły republikańskie, o ile to jest oczywiście możliwe wobec ogromnego rozstrzelania na frakcje i frakcyjki, wywołanego dotychczasowym prawem wyborczym.

Deklaracja rządowa kończy się wezwaniem do parlamentu, aby możliwie szybko się oświadczył, czy nowemu gabinetowi udzieli dostatecznego poparcia, czy też w parlamencie inny jakiś program zyska może większość.

Dyskusja.

Po deklaracji rządowej bezpośrednio rozpoczęto dyskusję nad zgłoszonymi interpelacjami, gdyż Herriot oświadczył, że gotów jest natychmiast udzielać odpowiedzi.

Pierwszy zabrał głos komunista Cachin, który wina za obecne katastrofalne położenie Francji zwał na politykę kartelu. Zdaniem mówcy, polityka ta właściwie tylko dopomagała zawsze do wzmocnienia reakcji. Ratunek leży obecnie tylko w proletariacie (?).

Następnie zabrał głos Emil Borel, który oświadczył, że będzie głosował za nowym gabinetem, ponieważ, że jego szef, „którego bardzo podziwiam” dlatego, że jego szef „którego bardzo podziwiam” politykiem, ożywionym najlepszą troską o dobro kraju. Jeśli parlament jest innego zdania, to

odrazu powinien się wyraźnie wypowiedzieć, gdyż w obecnych warunkach nawet natychmiastowy upadek gabinetu mniej będzie groźny niż nowy okres niepewności.

W kasach państwowych niema ani centima.

Minister de Monzie oskarża gabinet Brianda.

Po nim przemawiał minister finansów de Monzie, określając sytuację skarbu państwa w bardzo ponurych barwach.

W kasach skarbowych niema ani jednego centima.

Z tego powodu rząd musi domagać się od parlamentu pełnomocnictw skarbowych do zżycia pozostałych jeszcze sum z funduszu Morgana, przytem rząd musi mieć możność natychmiastowego działania, a gdyby parlament mu jej nie udzielił, wówczas

rząd działać będzie nawet bez parlamentu.

Aluzje ministra de Monzie, odnoszące się do ostatniego gabinetu, któremu on przypisuje dużą część winy, wywołały niezwykle silną interwencję ze strony Brianda. Były premier odparł zarzuty z wielką stanowczością, oświadczając, że winę ponosi jedynie obecny gabinet, którego ukonstytuowanie się w całym kraju, wywołało panikę, run na kasy i ucieczką od weksli i obligacji państwowych.

Wzburzenie w Izbie.

Po interwencji Brianda nastąpiła krótka przerwa, wypełniona gromnie wzburzeniem rozmowami posłów i mężów stanu.

Ponowne wystąpienie ministra skarbu.

Po przerwie zabrał znowu głos minister finansów de Monzie, dla uzasadnienia programu finansowego rządu. Zdaniem ministra próbowano już dotychczas wszystkich, aby złagodzić kryzys finansowy. Obecnie trzeba przeprowadzić daleko idącą konserwację i wprowadzić system podatkowy. Minister nie wierzy w mityczną potęgę t. zw. odbudowy zaufania ani w skuteczność kredytów zagranicznych. — Francja powinna pomóc sama sobie. W ciągu 48 godzin rząd wystąpi w parlamencie z odpowiednimi projektami

Herriot broni się!

Następnie zabrał głos Herriot, który zdenerwowanym głosem bronił swej taktyki wobec gabinetu Brianda. Swą interwencję sobotnią uważa on za akcję, podjętą na tyle troską o dobro kraju, — Gdyby parlament przyjął program finansowy dawnego rządu, wówczas Francja zaciągnęłaby nowe po-

życzki zagraniczne i zaszkodziła znacznie swojemu prestige. Ratyfikacja umowy waszyngtońskiej była by dla Francji kompromitacją.

Krytyczne głosowanie.

Następnie odbyło się głosowanie nad votum

zaufania dla rządu, które 290 głosami przeciw

237 zostało odrzucone. Wobec tego gabinet u-

padł.

Demonstracje w Izbie i na ulicach.

Zaraz po ogłoszeniu wyniku głosowania, Herriot wraz z gabinetem opuścił salę obrad. Towarzyszyły mu owacje socjalistów i części radykałów, prawica natomiast manifestowała wrogo. Przed parlamentem, gdzie zebrały się wielotysięczne tłumy, wybuchły się na wiadomość o upadku rządu wielkie demonstracje za i przeciw rządowi.

Herriot zgłasza dymisję.

Herriot udał się następnie wraz z całym gabinetem do pałacu Elizejskiego, aby prezydentowi republiki wręczyć podanie o dymisję.

Pogłoski o finansowej dyktaturze jen. Weyganda?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 21 lipca. (U.). Dalsza dotkliwa zniżka franka, wyrażająca się w notowaniu 242.50 za 1 funt szt., wywołuje powszechne rozgoryczenie. W dniu wczorajszym stała się giełda widownią niebywale burzliwych scen. Natłok przed gmachem giełdy był tak wielki, że musiała wkroczyć policja, celem utrzymania porządku. Nastroj w mieście jest wysoce podniecony, a pogłoski o rzekomych zamiarach rządu powiększają ogólne zamieszanie.

W niektórych kołach mówi się znów o finansowej dyktaturze gen. Weyganda. Są to echa pogłosek, rozszerzanych przed kilku tygodniami, gdy Caillaux z zamiarem podobnej dyktatury szukał zbliżenia do gen. Weyganda.

Wiadomość, że w niektórych sklepach i kawiarniach nie chciano przyjmować waluty frankowej, wywołała niesłychane oburzenie wśród publiczności.

—0—

Francja zrezygnowała z wierzytelności w Czechach?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 21 lipca. (U.). W lutecznych kołach dyplomatycznych rozszalała się pogłoska, że Francja zrezygnowała ze swych zapadłych już wierzytelności wynikających z dostaw materiałów wojennych po zakończeniu wojny dla Czechosłowacji. Jak się Wasz korespondent dowiadywa z czeskiego ministerstwa finansów, nic tam nie wiadomo o takiej rezygnacji.

Inwalidzi żydowscy stwierdzili lojalność wobec Polski.

Gdańsk. (PAT.). Przez kilka dni obradował w Gdańsku międzynarodowy kongres inwalidów wojennych żydów, przy udziale delegatów kilkunastu państw. Podając sprawozdanie z przebiegu tego kongresu „Gazeta Gdańska” przynosi następujące szczegóły:

„Przedstawiciele Gdańska, obecni na tym kongresie, starali się doprowadzić do manifestacji niemieckiej, albowiem przedstawiciel senatu Gdańska, przemawiając imieniem władz wolnego miasta, zaczął się rozwodzić nad niemieckim charakterem Gdańska, wyrażając przekonanie, że Gdańsk i nadal pozostanie niemieckim”.

Słowa te wywołały — pisze dalej gazeta — wielkie zdziwienie wśród obradujących, to też z wielu

stron posypały się protesty przeciw manifestowaniu niemieczyny na kongresie, który nie ma absolutnie nic wspólnego z polityką. Szczególnie żydzi, przedstawiciele inwalidów polskich, protestowali przeciw tym wystąpieniom.

Delegacja Gdańska zażądała, aby obrady kongresu toczyły się w języku polskim lub żydowskim, co też następnie się stało. Jeden z mówców oświadczył, że jeżeli uczestnicy kongresu domagają się prowadzenia obrad w języku polskim, to widocznie muszą mieć do państwa polskiego pełne zaufanie, jako lojalni jego obywatele, którym w Polsce źle się nie dzieje. Polska traktuje żydów, jako obywateli równorzędnych.

—0—

Nowy skandal dziennikarski w Wiedniu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Wiedeń, 21 lipca. (U.). Sensacją Wiednia jest niecierka Bekessy'ego, wydawcy dziennika „Die Stunde” i tygodników „Börse” i „Bühne”.

„Die Stunde” ogłasza dzisiaj rezygnację Bekessy'ego i objęcie wydawnictwa przez nową spółkę. Bekessy oddał swoje akcje nowej spółce, za co, jak donosi „Arbeiter Zeitung”, otrzymał ma 5.000 szylingów miesięcznie przez 5 lat. Obecnie Bekessy bawi w Paryżu, gdzie podobnie jak wielu innych aferzystów z Węgier i Galicji wyzyskuje spadek franka francuskiego.

Z Bekessy'm znika z Wiednia korupcjonista-dziennikarz na wielką skalę, który uprawiał swoje rzemiosło zupełnie otwarcie i cynicznie.

Przeszłość Bekessy'ego jest bardzo podejrzana. Był on na Węgrzech w czasie rządu komunistycznego

szefem prasowym. Po upadku komuny węgierskiej pojawił się w roku 1919 w Wiedniu i korzystając z inflacji i haussu giełdowej założył najpierw tygodnik „Börse”, potem dziennik „Die Stunde”, za pieniądze otrzymane od Castiglioni'ego. Bekessy był niezrównanym technikiem dziennikarskim. Zdolał on wszędzie się wkręcić i wymuszać olbrzymie okupy na bankach i instytucjach finansowych. Pieniądzy używał na wystawne życie, kosztowne podróże, metresy itd. Wybitne i poważne osobistości Wiednia utrzymywały mimo to stosunki towarzyskie z Bekessy'm.

Dopiero depresja finansowa w Austrii i upadek banków położył kres potęgze Bekessy'ego. Wyszył zwinna na jaw rozmaite szantaże. Z obawy przed aresztowaniem Bekessy schronił się zagranicę.

Posel Kowalski członkiem Komisji intelektualnej Ligi Narodów.

Warszawa, (PAT). Sekretarjat generalny Ligi Narodów zwrócił się do posła polskiego w Wiedniu, prof. Kowalskiego z prośbą, by na miejsce p. Curie-Skłodowskiej, która z powodu choroby wycofała się z pracy wstąpił jako członek do komisji intelektualnej współpracy Ligi Narodów.

Prof. Kowalski propozycję przyjął i w najbliższych dniach udaje się do Genewy.

Odroczenie organizacji nowych kas chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir). Na sejmowej komisji ochrony pracy rozważano wnioski prawnicy o odroczenie na lat 10 dalszego organizowania Kas Chorych w tych miejscowościach, w których dotąd ich nie wprowadzono.

Sprzeciwiała się temu P. P. S., żądając natychmiastowego wprowadzenia Kas Chorych wszędzie tam, gdzie ich dotąd nie ma. Wniosek ten jednakże upadł.

Odrzucono następnie także wnioski: Kola żydowskiego o odroczenie na jeden rok, Ch. D. o odroczenie na trzy lata i rządu o odroczenie na cztery lata. Większością głosów przyjęto wniosek o odroczenie na lat 10.

W sierpniu zastawione złoto polskie wróci do kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Szcz.). Bank Polski rozpoczął dzisiaj spłatę swego długu w „Federal Reserve Bank” w Nowym Jorku. Dług ten w wysokości 10 milionów dolarów zabezpieczony był przez Bank Polski złotem naszym, złożonym w Banku Angielskim w Londynie.

Bank Polski obecnie spłaca dług ten w ciągu najbliższych tygodni, tak, żeby złoto z końcem sierpnia powróciło do Polski.

Co to znaczy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21 lipca. (A). Swego czasu donosił „Il. Kurjer Codz.” o tem, że sowieci przesyłają do poszczególnych t. zw. ukraińskich kooperatyw „Sojuza”, wielkie wagonowe ilości zboża do Małopolski, które ma na celu ułatwienie i finansowanie propagandy bolszewickiej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu.

Na skutek naszych alarmów ministerstwo spraw wewnętrznych zatrzymało na granicy 20 wagonów zboża.

Jak dowiadujemy się, obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pozwolenie na wwóz do Małopolski Wschodniej powyższego zboża. W ten sposób propaganda bolszewicka popłynie dalej szerokimi torami we Wschodniej Małopolsce.

Następca Dzierżyńskiego.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 21 lipca. (U). Jako następca Dzierżyńskiego na stanowisku szefa policji wymieniany jest Unszlicht, zaś na stanowisku szefa Rady najwyższej gospodarstwa ludowego mówi się o Trockim. Na razie nie ma potwierdzenia tych pogłosek.

Lir spada.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 21 lipca. (U). W prasie włoskiej coraz częściej pojawiają się artykuły stwierdzające powolny spadek lira i zwracają uwagę na ciężkie straty, jakie skutkiem tego ponosi życie gospodarcze Włoch. Coraz też częściej szerzą się dzienniki propagandę za wprowadzeniem lira złotego, gdyż w ten sposób można będzie doprowadzić do równowagi stosunki finansowe kraju. „Impero” umieszcza artykuł, w którym bardzo ostro występuje przeciwko Francji, przypisując jej winę upadku lira włoskiego. Francja bowiem, chcąc ratować własną walutę, rzuca na rynki pieniężne wielkie ilości linów włoskich.

Znowu walki uliczne w Kalkucie.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 21 lipca. (U). W Kalkucie doszło dziś ponownie do walk ulicznych, w czasie których 3 osoby zostały zabite i 14 rannych. W Madras urządzili robotnicy demonstrację. Policja użyła broni, zabijając 2 osoby i kilkanaście raniąc.

Postulaty mierników przysięgłych.

Kraków, 22 lipca.

Przed niedawnym czasem odbył się w Krakowie, zainicjowany przez okręgowy urząd ziemski, zjazd przysięgłych mierniczych w sprawach komasacji, przy udziale przedstawicieli ministerstwa reform rolnych, spraw wewnętrznych, robót publicznych, rolnictwa i dóbr państwowych, okręgowych urzędów ziemskich w Krakowie, we Lwowie, w Kielcach i Katowicach, oraz wojew. Krakowskiego i Lwowskiego, Lbzy skarbowej w Krakowie i tymczas. wydziału samorządowego we Lwowie. Ponadto wzięli udział w zjeździe delegaci centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie i małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Przedmiotem zjazdu była sprawa uruchomienia na terytorjum Małopolski na większą skalę komasacji gruntów i sposób przeprowadzenia tejże. Po wygłoszonych referatach na temat akcji uświadamiającej i znaczenia komasacji, sposobu przeprowadzania tejże przez mierniczych przysięgłych, połączenia z komasacją innych prac ogólnych, jak parcelacji, melioracji, podziału wspólnot i regulacji osiedli, rozwinęła się żywa dyskusja, po której uchwalili zjazd następujące rezolucje:

Zjazd uważa za wskazane: 1) uproszczenie i przyspieszenie procedury scaleniowej; 2) zorganizowanie współpracy zrzeszeń mierniczych przysięgłych z organizacjami społecznymi, rolniczymi i kulturalnymi, celem rozwinięcia propagandy i idei scaleniowej; 3) poddanie rewizji i zmianę przepisów, regulujących współpracę mierniczych przysięgłych z urzędami ziemskimi; 4) reformę prawa spadkowego w kierunku ustanowienia minimum gospodarstw, nie mogących być podzielonemi, a to celem uniknięcia ponownego rozdrobnienia scalonych gruntów; 5) rewizję i zmianę przepisów o wynagrodzeniu

mierniczych przysięgłych za prace scaleniowe i o warunkach oddawania tych prac przez urzędy ziemskie mierniczym przysięgłym; 6) potrzebę równoczesnego przeprowadzania przy komasacji melioracji rolnych; 7) zorganizowanie szybkiej pomocy kredytowej na cele melioracyjne, w szczególności na czynności wstępne (ekspertyzy i sporządzanie projektu melioracyjnego); 8) połączenie z regulacją osiedli równoczesnej komasacji gruntów budowlanych i unormowanie w tym kierunku współpracy urzędów ziemskich z władzami, przeprowadzającymi rozbudowę i regulację osiedli; 9) unormowanie szczegółowymi przepisami praw naftowych na gruntach scalonych, w szczególności t. zw. procenta brutto, szybkie i sążniowe; 10) rozpisanie konkursu na broszurkę agitacyjną, celem spopularyzowania idei komasacyjnej i przygotowanie przez ministerstwo reform rolnych opisów przeprowadzonych już komasacji; 11) przygotowanie na przyszły zjazd mierniczych programu współpracy towarzystw kulturalnych, rolniczych, społecznych, nauczycielstwa i duchowieństwa w propagandzie idei komasacyjnej.

W związku z omawianiem sprawami na zjeździe, odbyła się w dniu 2 i 3 b. m. w okręgowym urzędzie ziemskim w Krakowie przy udziale przedstawicieli min. reform rolnych i spraw wewn., konferencja komisarzy ziemskich krakowskiego okręgu ziemskiego, na której omówiono stan obecnych prac komasacyjnych i dalszy ich rozwój. Ze sprawozdań komisarzy ziemskich wynika, że akcja komasacyjna na terenie środkowej i zachodniej Małopolski, podjęta przez urząd ziemski w Krakowie, rozwinęła się w ciągu ostatniego roku do liczby przeszło 20-tu obiektów, i że w dalszym ciągu są widoki na rozwój tej tak koniecznej i owocnej akcji.



OMEGA

Zegarek na całe życie.

Turbine wodna

systemu Francis, stojąca, firmy Amme, Giesecke i Konegen A. G. Braunschweig, mało używana, tak jak nowa, o sile 60—80 K. M.

mamy okazynie do sprzedania.

Obejrzenie turbiny bez obowiązku kupna może nastąpić na miejscu.

Kepińskie Młyny Parowe T. z o. p. w Kepnie, woj. Pozn.

Reklama dźwignią handlu!

YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO
YDŁO

Lotan
Miafłot
Glicetynowe
Przemysławka
Fleurs de Stamboul

odznacza się silnym zapachem — jest niezównane w jakości.
usuwa wszelkie nieczystości skórne.
przezroczyste, dla delikatnej cery.
oznacza się zapachem „Przemysławki”, odświeża i udelikatnia cerę.
mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Łak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

Rekord sprawności osiągnęły
SAMOCCHODY
CHEVROLET

Ceny bardzo znacznie niższe. — Ratalne spłaty. Na składzie: osobowe otwarte landaulety, limuzyny, podwozia ciężarowe na autobusy i towarowe karoserje. 508 k

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN, KRAKÓW
Mikołajska 6, Tel. 1393.

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Kozienickiego ogłasza konkurs na wakującą posadę lekarza weterynarii.

Posada do objęcia od zaraz.
Wynagrodzenie w/g VII grupy prac państw.
Pomoc w wyszukaniu mieszkania zapewniona.
Oferty wraz z odpisami świadectw najpóźniej do dnia 1/8. br. nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Kozienicach.

Przewodniczący Wydziału
Starosta (—) Zawistowski

ŁAZIENKI PARYSKIE
ul. św. Gertrudy L. 19 187 g

gruntownie odnowione, z komfortem urządzone (bielizna, mydło). — Ceny bardzo przystępne.

MASŁO WYBOROWE
w bryłach 4 kg. po cenach dziennych poleca
Lubelskie Tow. Mleczarskie, Lublin, Początkowska 2.
-01g

TRANSPORT MEBLI

własnymi wozami meblowymi w Poznaniu i poza miejscowo, przechowywanie i opakowanie mebli, ekspedycje — dostawę bagażu oraz przesyłek kol. uskutecznia fachowo — po niższych cenach

LUDWIK MODELSKI
292 k POZNAŃ, UL. 27-GRUDNIA L. 14.

Ekspedycja międzynarodowa — żegluga — cienie — przewóz mebli — śladowanie — inkaso — winkulacje

†

AMALIA z Jayków TRYBOWSKA
żona b. naczelnika Wydziału szkolnictwa średniego w kuratorjum O. S. K. i profesora gimnazjum św. Anny w Krakowie, przeżywszy lat 50, zasnęła w Panu dnia 20-go lipca 1926 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 5 przy ul. Ambr. Grabowskiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 22 bm. o godzinie 5-tej popołudniu na który to smutny obrzęd w nieutulonym żalu pogrążony mąż i rodzina zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w piątek dnia 23-go bm. o godzinie 8½ rano w kościele św. Szezepana na Piasku.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą
Zakład pogrz. „Coneordia” J. Wolnego.

PIĘGI

złote plamy, malowane u-
nwa pod gwa-
rancja ante-
karza J. Gade-
ouscha Axe-
la krem od-
piegów 1/2 sz.
zł. 4.50, 1/2 sz.
zł. 2.50 Axela
mydło 1 ka-
wałek 1.25.

trzy kawałki złotych 3.50.
Do nabycia w następują-
cych drogeriach: W. Ba-
rański, Stryj, ul. Kościusz-
ki; Fr. Jahn Kraków-Pod-
górze, Rynek; M. B. Jawor-
nicki fa. Pharma, Kraków,
Długa 46; Fa. Reim S. A.
Kraków, Rynek, Linia A. B.;
J. Wilkoss, Kraków, Kar-
mielecka 14; Z. Komorowski,
Kraków, Florjańska 33; A.
Skopiński, Kraków, Grodz-
ka 32; B. Pietowski, Kra-
ków-Podgórze, Rynek, Wł.
Michon, Tarnów, ul. Tarno-
wa 1.

Sprzedaż

REALNOŚĆ do sprzedania wraz z budynkami gospodarczymi — obejmująca około 1.500 sążni — Mazowiecka 114. Bliskość wiadomości Aleksander Sierz Kraków, ul. św. Anny 1. 8. 3628g

Z POWODU wyjazdu sprzedawcy do dobrze prosperującej — ładnie urządzonej z wystawą handel kolonialny wraz z mieszkaniami przy przynajmniej ulicy Krakowa. — Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „3.000 dolarów”. 3632g

GOSPODARSTWO 12 morgów w bardzo dobrym położeniu blisko miasta i kolei w woj. krakowskim — sprzedam zaraz. — Grunt pszeniczny z plonami, łąka — las, budynki obszerne w dobrym stanie, woda, opał na miejscu. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Dobre gospodarstwo”. 3633g

ZAKŁAD fotograficzny w zachodniej Małopolsce — do brzo prosperujący — jest na tychmiast do sprzedania z powodów rodzinnych. Zgłoszenia pod „Ul. Lub.” do Administracji Kurjera do 30 lipca br. 3648g

MOTOCYKL amerykański Raleigh 2 1/4 km. mieszak używany — sprzedam za gotówkę 220 dolarów. Jaworski — Długa 5. 3650g

SPRZEDAM mieszkanie w Spółdzielni na własność: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia z komfitem. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Własność”. 3651g

SPRZEDAM żywicę lasową czystą — każdej ilości. Michał Dobrowolski. Mszana Dolna. 3651g

SAMOCHOZY: 6-cio osobowy marki „Opel” 25—35 HP. „Mathis” 4-cio osobowy — typ M — do sprzedania na tychmiast. Wadowice. Ludwik Batko. 3658g

MIOD leśniczy — czysto pszczołowy pod gwarancją — Patoka — wysła za zaliczką 3 kg. 12 zł. — 5 kg. 15 zł. 10 kg. 28 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową. Stanisław Chabura „Pasiaka” Brzeźna. 3661g

WAZNE dla reflektujących na wypicie łądno, maszynowa jasionowa, najnowszego stylu — tanio sprzedam. Kraków-Debniki, Barska 46 — Restauracja Kemplerówny. 3672g

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarami — do sprzedania. Czynsz na lat 3 z góry. Podgórze, Lwowska 9, I p. 3673g

WÓZEK mały i uprząż na konia do sprzedania. Podgórze, Lwowska 9. 3674g

OKAZJA! Powieści polskie najcenniejszych pisarzy nadeszły. Oprawa luksusowa. Ceny przystępne. Szpitalna 4 — (obok zegarmistrza). 3676g

PLACHTY nieprzemakalne zagranicznego wyrobu na wozy i stery o różnych wymiarach — poleca Przemysław Linoleum, Kraków, Rynek 10, Bielsko — Wzgórze 30. 3682g

SZAFKA (bieliźniarka) debowa o 3 drzwiach, środkowa lustrzana, stół i 6 krzeseł z jadalnego debowe — gobelinem kryte z powodu wyjazdu do sprzedania. Zobaczyć można od 10—13 Koszary artylerji konnej. — Zakrzówek — kancelaria. 3686g

Matrymonialne

PAMIĘTAJ, że najlepszym organem pośredniczącym w małżeństwie jest „Głos Amora”. Jeżeli tęsknisz za szczęściem swego życia, a pragniesz szybko wyjść za mąż lub dobrze się ożenić, udaj się z zaufaniem do Administracji „Głosu Amora” Przemysław, Słowackiego 100, a niezawodnie znajdziesz to, o czym marzy dusza twoja. Bogaci i biedni znajdą szczęście. — Numer „Głosu” wysyłamy za 76 gr, które przysłać w znaczkach dyskretna zapewniona. 427k

PRZYSTOJNA, młoda, śniada brunetka, elegancka, dyskretna — pozna pana kulturalnego, bogatego, w celu matrymonialnym. Pisemne zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Inez”. 3686g

SZUKAM przyjaciółki życia do lat 55 — wdowi, panny lub separacji, sympatycznej — mającej dobre serce — posiadającej mieszkanie. Licze lat 52. Posiadam mały kapitał. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia pod „Separowany” do Biura ogłoszeń Sienna 12. 3688g

Lokale

PIEKARNIA do wynajęcia Myślenice u Zankera. 3433 g

POKOJE słoneczne, kuchnia smaczna, obłita, poleca Pensjonat „Kujawianka” — Sobieskiego 5. 3523g

POSZUKUJE pokoju z pięcym kuchennym za czynszem rocznym lub odstepem do 500 zł. i czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera — „Lipiec”. 3625g

POKÓJ kuchnia, jeden pokój z pięcym kuchennym — zaraz do wynajęcia. Gwizdowska, Czarnowiejska 21. 3630g

POSZUKUJE się lokalu na pracownię w śródmieściu. — Dam czynsz z góry. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Lokal”. 3630g

POSZUKUJE kawalerskiego pokoju, swobodnego, z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Garsoniera”. 3641g

SZUKAM do wynajęcia 3-ch pokojowego mieszkania — (parter) z przynależnościami względnie domu z ogrodem na przedmieściu w Krakowie, blisko tramwaju. — Zgłoszenia pod „R.” do Administracji Kurjera. W razie danym możliwa zamiana na mieszkanie z komfortem w mieście. 3636g

POSZUKUJE pokój ładnie umeblowanego w śródmieściu z osobnym wejściem. — Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Obokrajowiec”. 3645g

POSZUKUJE pokoju słonecznego, umeblowanego — ewentualnie pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Szarotka”. 3639g

POSZUKUJE od 1 sierpnia pokoju kawalerskiego — wprost od schodów. Zgłoszenia pod „Luk” biuro Hupczyca, Jagiellońska 7. 3635g

MAŁEGO, skromnie umeblowanego pokoju poszukuje urzędnik kawaler. Požadane niekierujące wejście. Zgłoszenia pisemne do Administracji — „208”. 3688g

POKOJU większego z pięcym kuchennym, ewentualnie z kuchnią w śródmieściu za czynszem rocznym z góry niewygórowanym wprost od gospodarza — poszukuje. Zgłoszenia pod „Czynsz z góry” biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 3637g

Nauka i wychowanie

BEZPŁATNIE listownie wyucza stenografii wszystkich Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. 408k

KURSA MATURYCZNE — „WIEDZA” pod osobistym kierownictwem prof. B. Butymowicza — Kraków, Studencka 14, przygotowują do matury gimnazjalnej i do każdego poszczególnego egzaminu wstępnego. Jedynie kursa w Krakowie na których udzielają lekcji wyłącznie fachowi profesorowie szkół średnich i seminarialnych. Analogiczne kursa pisemne zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów wskazuje i programów nauki Biblioteka do dyspozycji uczniów. Spis glosno profesorów do otrzeżenia w sekretariacie. 253k

FRANCUSKIEGO, kurs wacyjny (do października). Pojedynczo 1 zł., zbiorowo pół złotego za godzinę. Pawia 8, od 5—7. 3642g

Różne

SZKOŁA ogrodnicza, poczta Zamarynow obok Lwowa, ogłasza otwarcie wpisów na rok szkolny 1926/27. Zgłaszać się należy listownie do Dyrektora. 3151g

INWALIDA Łagawa Jakób. ur. w r. 1886 w Wietrze — pow. Krosno, zam. w Borysławiu — zaprosił książkę inwalidki Nr. 2119, wydana przez P. K. U. Stryl, która unieważnia. 2491g

FILATELIŚCI! Zawsze ważnej Nadsyłacie przekazem „złotego” na dwieście marek pocztowych z kolonii francuskich. — Józef Sozański — Stary Sambor. 3543g

SZUKAM dzierżawy lub administracji poręczającej majątku od 150-300 morgów — wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Setna rekoimia” do Administracji Kurjera. 3611g

DO OJCOWA kursuje stale autobus. Informacji udzieli Łąki, Kurwika 1. 3694g

PAPIERY drzewikowe — 1000 od 4.50; karka do maszyn pisarskich 100 arkuszy 7.—, wysła odwrotnie Ziemliki Kraków, plac Marjański 2 Baczność adres! 259k

„RYSIA” Adres mój brzmi „Rysia” w Dębicy, poste restante 3671g

PRZYJME zaraz współnika do rentownego interesu znajdującego się w śródmieściu w Krakowie, z kapitałem 20.000 złotych. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Kraków, Sienna 12 — pod „Wspólnik”. 3690g

HERBOWE dyplomy, dowody szlachectwa, dostarcza „Instytut Heraldyczny” — Kraków, adres: Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 3533g

SUCZKA wleczur zabiakana do odobrania. Bastion V — Kraków, Lubisz. 3629g

ZA POŻYCZENIE 600—800 \$ do handlu kolonialnego w Krakowie — dam dobry procent — ewentualnie przynie osobę uczelnią do elchei spółki. Zgłoszenia pisemne pod „Solidny handel” — do Adm. Kurjera. 3631g

POSZUKUJE pożyczki do 1.500 \$ lub 14.000 złotych na 1 rok. Dam dobry procent i zabezpieczenie na hipotecę gruntowej, kilkakrotnie wartości. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Codz. pod „Korzystna lokata”. 3634g

DO FRANCJI wyjeżdżam — załatwie wszelkie sprawy prywatne lub handlowe — pewnie i dyskretnie. Zgłoszenia: Florjańska 32, II p. na lewo od 3—4 pon. lub do Administracji Kurjera pod „Francja”. 3637g

POSZUKUJE dzierżawy domu z ogrodem. Mieszkowść obywatela. Zgłoszenia pisem. do Administracji Kurjera pod „Dzierżawa”. 3632g

ZAKOPANE! 1000 dolarów pożyczę do dobrego interesu, zabezpieczenie hipoteczne — za procent może być mieszkanie z utrzymaniem. Porozumienie na miejscu — Wojak, Zakopane. 430k

P. ZAHORSKA ma list jak zwykle. 3678g

EAU DE PARFUM LAKOMA Wykwintna woda kolonialna RIBARCIKOWSKI — POZNAN

Przesunięcie terminu składania ofert na budowę szpitala z tut. Kolejowej Kasy Chorych w Bystrej. W związku z ogłoszonym przed kilka dniami przetargiem na budowę szpitala itd. w Bystrej, Zarząd kol. Kasy Chorych komunikuje, że termin otwarcia ofert wyznaczony poprzednio na dzień 17-go lipca br., odracza się na dzień 28-go lipca 1926 r.

520 k

Przewodniczący Drzewicki.

ZAKOPANE — Pensjonat „Śmielcówka” ul. Stara Polana, poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez — ceny bardzo przystępne. — Pianino, ogród. 418 k

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie światowej sławy psychografolog Szyller Szolnik (autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), spowie Ci kim jesteś, kim być możesz! Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawał, zony, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium Mlle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” ana oddamy w całości tylko 2 złotych (zaile wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych, miast zł. 5—). Osoby które przyjmują od 12—7 Protokoły, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szolnik, Piękna 25 P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i założyć do listu. 324 k



3 km toru kolejki z szyn 85 mm, rozładny, tarcze obrotowe i 30 wywrotek do sprzedania
Juliusz Weiss, Lwów
Koleje Polne, Leśne i Fabryczne
Telegramy: „Railweiss, Lwów”. Telefon Nr 2-59, 10-91, 10-92, 34-27.

PANOWIE!

Najpewniejsze i najsilniejsze prezerwatywy przedwojennej marki:

E.F.E.F.

z gwarancją za każdą sztukę — tuż po 4 i 6 zł. wysła zupełnie dyskretnie za pobraniem. Dwa wzory z cennikiem i zł. w znaczkach pocztowych — Perfumeria: S. FEDERA LWÓW Sykstuska 7. (dom własny). PP odprowadzamy! Zadaćcie prospektów bezpłatnie 190 k

OBRABIARKI

do drzewa i metali
Zimmerman, Escher etc.

Motory Diesla

bez kompresora

„BENZ”, Kraków, Podwa 5. — Tel. 10-26

5 g

FORD

części składowe i wszelkie akcesoria

OPONY MICHELIN

ze składu najtaniej

„Elbor” Sp. Akc.

Z. J. Borkowski.

Oddział: 54 k

Kraków, Rynek 26, I. p.

RADZIMY

każdemu przed kupnem

PŁASZCZY GUMOWYCH

poinformować się o cenie w firmie

PRZEMYSŁ LINOLEUM

Kraków, Rynek 10.

filja: Bielsko, Wzgórze 20.

193g

OKAZJAMI

Płaszcz gum. wied. pojed. Zł. 33-80

„ „ „ podwójny „ 57-00

„ „ „ a la zarzutka „ 49-00

„ „ „ „ I-a „ 59-00

Kupie parę wagonów

lasek koszykarskich

tudzież

wikliny koszykarskiej

okorowanej jednorocznej, wszystko tylko pierwszorzędny gatunku. Dokładny opis materiału wraz z podaniem ceny z załadowaniem podać do:

Biura Ogłoszeń „PRASA”, KRAKÓW, Karmieleka 16, pod „Wiklina”. 521 k

Poszukuje się do kupienia przestrzeń 200 - 300 ha

z urzędowym gospodarstwem rybnym lub łatwo nadającym się do tego celu, z budynkami mieszkalnymi i w miarę możności z młynem. Oferty z dokładnym opisem szczegółów, położenia i warunków sprzedaży do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7, pod „J. O.” 477 k



Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am. 0.60, Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1.20. „OLLA” jest udowodniono — najstarsza produkująca marka światowa — udowodniono, najbezpieczniejsza. 490k

POSZUKUJE SIĘ OD ZARAZ URZĘDNIKA

obnażmionego z buchalterią i korespondencją polską dla Biura Sprzedaży produktów naftowych. — Zgłoszenia pod „Biuro Naftowe” do administracji 192 g Ilustrowanego Kurjera Codziennego.

Najlepszy z wyrabianych w Polsce

PORTLAND-CEMENT

marki Grodziec, Klucze, Wrzosowa, Wysoka, Łazy i Wiek po wyjątkowo niskiej cenie dostarcza

„ELIBOR” Ska Akc. Ł. J. BORKOWSKI
Odz. w Krakowie, Rynek 26, I. p. Tel. 4259.

Dostawa wagonowa i detaliczna ze składu w Krakowie. 50k

Żądacie ofert. Ceny niższe.

Tokarnie, strugarki, wiertarki, gatry, pompy parowe, centryfugalne, kompresory, transmisje, automobille ciężarowe, maszyny rolnicze, narzędzia, materiały i t. p. 314 k

„PILOT” Lwów, ulica Batorego 4.

Dowodzi niebywałej lekkomyślności

u wyjeżdżających na wywczas letnie, jeżeli rozstają się ze swym domowym dobytkiem nieubezpieczony go od kradzieży z włamaniem.

Drobnym wydatkiem **tylko jeden złoty za tysiąc złotych** ubezpieczonej wartości, uchronić może przed stratą równą częstokroć ruinie.

Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku.

Setki, tysiące doniesień o popełnionych kradzieżach zapełniają codziennie liczne szpalty

dzienników.

Od kradzieży z włamaniem ubezpiecza: „VESTA” Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń

od Ognia i Grabieżi w Poznaniu, św. Marcin 61.

Oddziały: Bydgoszcz, Dworcowa 30; Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10; Katowice, 3 Maja 36; Lublin, Krak. Przedm. 39; Kraków, Straszewskiego 23; Lwów, Długosza 1; Łódź, Piotrkowska 73; Poznań, Gwarna 19; Warszawa, Mazowiecka 13; Wilno, Jagiellońska 8. Reprezentacje i Agentury w większych miastach całej Rzeczypospolitej.

Koncern Zakładów ubezpieczeniowych „VESTA” w Poznaniu jest najpoważniejszym w Polsce. W roku 1925 zebrał zwyż zł. 9.600.000 — składki, wypłacił szkód zwyż 4.700.000.—.

Wolne posady

300-500 ZŁ. zarobić może miesięcznie każdy (a) — nie przerywając swych prac zawodowych. Reflektanci raczą podać do wiadomości Administracji „Głosu Amora“ swój adres oraz przesłać w znaczku pocztowym 1 złoty, za który wysłamy numer „Głosu Amora“ oraz podamy obszerny prospekt oraz warunki współpracy z nami. Przemysł, Słowiackiego 100. 299k

DOBRE zgrany Duet — ewentualnie Trio — przyjmie od 1-go sierpnia — kawiarnia Richtera — Chrzanów. Veikmann. 3601g

POSADĘ łatwo może otrzymać każdy dobry zofier. Takimi są ci, którzy ukończyli Krakowskie Kursy Szoferów L. Hubickiego w Krakowie ul. Piłarska 4. Opłata za cały kurs tylko 160 zł. — Spłaty na dogodnie raty od 3-6 miesięcy. Piszcie o informację i prospekt. 272k

POSZUKUJE się majstra rymarskiego, obeznanego także z robotami tapicerskimi i powozowo lakierniczymi. Oferty z odpisami świadectw i z podaniem warunków skierowywać pod adresem: Dyrekcja dóbr Jagiellonica, powiat Czortków. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3421g

RUTYNOWANY korespondent polsko-niemiecki z wyższym wykształceniem handlowym i dłuższą praktyką — poszukiwany do nie zwolnionego oddziału posady w biurze przemysłowym w Bielsku. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, korespondującą samodzielnie na podstawie krótkich dyspozycji. Znajęcy się na grafice mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem życiorysu i referencji oraz wysokości żadanego wynagrodzenia do Administracji Ilustrowanego Kurjera Codz. w Krakowie pod „Korespondent 18“. 3196g

KOSIARZE potrzebni do dworu. Kancelaria Kraków, plac W.W. Świątch 8, I p. 3681g

REPREZENTANTA na woj. Krakowskie i Lwowski — poszukuje szwajcarska firma przyborów sportowych. Zagranic, Poznań, Zwierzyniecka 1. 433k

PRZYJME praktykanta — sprytnego, z dobrym wychowaniem, ukończoną 3 kl. wydziałową lub równorzędną. Fryzjer damsko-męski i perkusz — Kobryn Zygmunt, Drohobycz. 3328g

ZOSTANIE natychmiast przyjęty śrubacz do montowania krzesel gietych i tokarz na tokarnie nożna. — Zgłoszenia listowne lub osobiste: Hurtowny skład soli Bracia Albertyni Kraków Zabłocie 7. 3635g

POSZUKUJE pomocnika zdolnego mesko-damskiego, na dobrych warunkach zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Zdolny“. 3662g

KRAKOWSKA fabryka drutu i wyrobów żelaznych S. A. Kraków Zabłocie, przyjmie chłopców na praktykę bez żadnych zobowiązań co do mieszkania i utrzymania — więc tylko miejscowych albo z najbliższych okolic. Poszukiwani są chłopcy silnie rozwinięci — do dobrze płatnej praktyki około wyrobu drutów wszelkiego rodzaju, dalej do praktyki ślusarskiej, śiatkarskiej i do tkanin metalowych. 3679g

POSZUKUJE panny do prowadzenia trafiki i sklepu na rachunek za kaucją od 300 zł. Zgłoszenia i informacje z grzesznością u p. Preinl — Bosacka 32. 3693g

PRAKTYKANT starszy, zamieszkały, z działu bufetowego i kolonialnego — zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia osobiste Restauracja Powszechna, ul. Karmielicka 17. 3695g

Posad poszukują

NOTARJALNY kancelista — obznajomiony dokładnie z agendą notarialną i spadkami pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia: Józef Kopka — Notariat Fryszak, Małopolska. 3443g

Przegląd angielskiej gwardji królewskiej.



Książę Connaught, przeprowadzając inspekcję pieszej gwardji królewskiej, dokonał jej przeglądu na dziedzińcu pałacu St. James w Londynie. Scenę tę przedstawia powyżej zamieszczone zdjęcie.

PANIENKA z dobrej rodziny, pracowita, uczciwa — lubiąca dzieci, obejmie posadę wychowawczą korepetytorki od 1 sierpnia. Biuro ogłoszeń Sienka 12 — dla „Pracownicy“. 3602g

STENOTYPISTKA, siła rutynowana, obznajomiona z każdym zakresem pracy biurowej, z kulekulem praktyką, biegła stenografistka i maszynistka — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pis. do Administracji pod „Analityczny umysł“. 3489g

SAMODZIELNY zarządcą rolny lat 32, z wykształceniem średnim i praktyką wzorową — poszukuje od 1 września, ewentualnie 15-go sierpnia posady. — Łaskawe zgłoszenia pod „Gospodarz intensywny“ do Admin. Kurjera. 3358g

ZAMIENIE posadę nauczycielską w Sosnowcu na równorzędną w Warszawie, w wojew. krakowskim lub lubelskim. Zgłoszenia pisemne do Admin. Kurjera pod „H. W.“. 3668g

KILIMIARKA samodzielna dobrze polecona, poszukuje pracy. Poznań, Skarbowa 8. A. J. u p. Różalskiej. 434k

UCZENNICZKA Żeleńskiego i Domanińskiego, z wyższą muzyką i bardzo dobrym francuskim — szuka posady jako nauczycielka wychowawczyni, Karmielicka 29, ofie. I p. 3626g

OSOBA lat średnich, inteligentna — poszukuje posady do samotnego pama — do zarządu domem. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Zarządczyni“. 3640g

BUCHALTER i kasjer, Polak, lat 31, żonaty, bezdzietny, specjalista w buchalterii rolnej, podwójnej systemem amerykańskim, obeznany w sprawach podatkowych i wekslowych z kilkunastoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach — obecnie od kilku lat na samodzielnej i nie wypowiedzianej posadzie w większym uprzemysłowym majątku ziemskim — zmieni posadę od 1 października. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec 446“. 3663g

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa — poszukuje miejsca. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Stefania“. 3680g

CERAMIK, obecnie po wyrobie z Niemiec, teoretyk i długoletni praktyk w silie wieku — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Kraków, pod „Cegielnia“. 3670g

KUCHARZ wydoskonalony w zakresie sztuki kulinarnej, z bardzo dobrymi poleceniami — poszukuje posady stałej w większych domach prywatnych, w pensjonacie lub kasynie — od zaraz. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod Kucharz — Browar Skawina. 3647g

NADMŁYNARZ monter — z 20-letnią praktyką w wielkich młynach handlowych i gospodarczych — przeprowadza wszelkie montaż w zakresie młynarskim — poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Nadmłynarz“. 3667g

PANNA młoda poszukuje pracy w sklepie — lub w czemś podobnym od 15-go sierpnia. Zgłoszenia pisemne pod „Adela“ od Admin. Kurjera. 3644g

KUCHARKA umiająca dobrze gotować — poszukuje posady na wieś albo na plebanie. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „M. S.“. 3654g

DAM 500-1000 złotych za wyrobienie posady kierownika samodzielnego dla fabryki cegieł, dren i dachówek, także akordu. Zgłoszenia: Dowbór, Trzebnia. 3660g

POSZUKUJE posady lub przewoźnika gospodarczego młynarz Żelechowski, Głagowice poczta Trynceza. 3664g

MAGISTER farmacji obejmie posadę. Zgłoszenia: Apteka Kurzmana Brzeżany. 3665g

ADJUNKT rolniczy z ukończoną szkołą rolniczą, dwuletnia praktyka — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pis. do Administracji Kurjera pod „Adjunkt 25“. 3669g

BUDOWNICZY (kandydat) z pięcioletnią samodzielną praktyką — poszukuje posady. Przyjmie prace domowe, może wieść. Zgłoszenia pod „Odpowiedzialny“ do Admin. 3643g

CEGLARZ (Niemiec) obeznany ze wszystkimi gatunkami wyrobu cegieł, szuka zacięcia w zach. Małopolsce za placą dniewą lub akordowa jako majster ceglarski lub zarządcą. Zgłoszenia Reislte, Podgórze — Kraków Romanowicza 9. 3692g

Kupno

BRYLANTY ładne kupie. — Zgłoszenia: Florjańska 32, II p. na lewo od 3-4 pop. 3638g

MŁYNEK KUŁOWY używa my 60-80 cm, średnicy, około 80 cm, długości z kulkami, grubości blachy 6-8 mm kupimy zaraz. Zakłady Przemysłowe „Cieciny“ Ska. Aka. — Cieciny — poczta. 431k

KUPIE huśtawki cyrkowe, zaraz. Zgłoszenia: Roman Strużik Bochnia. Wypożyczalnia rowerów. 3675g

ŚRUT

strzelniczy dla odsprzedańców po cenach fabrycznych 2k

„TECHEBU“, Kraków ulica Florjańska L. 7 Reprezentacja hut ołowianych.

Sprzedaż

UNIERSALNE OPASKI: przeciw obniżeniu żołądka, przeciw obniżeniu jelit, przeciw opadaniu macicy, przeciw obwisłości brzusznej — przeciw latającej nercie i pa sy dla poprawienia figury, podczas ciąży i poporogowe. Specjalna bandaże dla zapobiegania największym i zastarzałym przepuklinom brzucha, pępka, pachwiny itd. Prostotrzymacze — przeciw garbieniu. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz. Pończochy gumowe przeciw puchnięciom nóg — poleca M. S. Polaczek, Sambor. 3423g

STO SERWETEK bibułkowych do owoców po 2.80 — 1.50 — 1. — zł. wysyła odwrotnie Ziembicki, Kraków plac Marjański 2. Uwaga na adres! 258k

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — na zamówienie. Lustra w gotowych ramach. Ceny konkurencyjne. Szlifownia luster K. Wroniecki, pl. Szozeński 7. 406k

MEBLE i wózki dziecięce — najtaniej na raty Wetstein, Kraków, Mały Rynek 4. 3475g

OBRAZY oryginalne Axentowicza, Owiklńskiego, Fabiańskiego, Filipkiewicza, Jaxy, Kossaków, Malczewskiego, Uziembli i innych, sprzedaje najsolidniej Ziembicki — Kraków, plac Marjański 2. Ceny nie salono-we-konkurencyjne. 257k

ZAKOPANE. Kone. Biuro J. Kubińskiego, ulica Krupówki, tel. 97 — ma do sprzedania wille, pensjonaty, parcele — mieszkania do wynajęcia. 415k

OTOMANY, salony, materiały najtaniej wykonuje — sprzedaje Wesolowski, Janina 13. 3594g

MEBLE na raty! 30% taniej. Wielki wybór sypialni, jadalni, Frisch, Stolarska 13. 3504g

ORYGINALNE słoje Wecka niemieckie do konserw oraz gumki do tychże, wielki wybór wazonów na kwiaty — od 90 groszy począwszy — poleca magazyn porcelany szkła, lamp: Władysław Tomaszewski Kraków, Rynek 16. 3227g

4 sierpnia

początek ostatniego kursu po tej cenie. Korzyści stają się sposobnością!!! Kurs zawodowy 150 zł. Piszcie o informację i prospekt. 512k
Kak. Kursy Szoferów L. HUBICKIEGO Kraków, ul. Piłarska 4.

KILIMY i dywany artystyczne z welny zagranicznej, najtaniej poleca wytwórnia „Kobierzec“. Kraków, Podwale 3. 130k

MORELE (Aprykozy) la wy bierane — wysyła z własne go ogrodu w koszykach 5 kg. franco za zaliczka 1750 zł. S. Horowitz, Zaleszczyki. 3256g

MEBLE NA RATY najtaniej — Petzenbaum, Dietlowska 81. 2945g

DARMO 2 najlepsze prezenty wraz z najmniejszym cenikiem za zł. 1 — znaczkiem pocztowym. — Perfumeria Federa, Lwów. Skystkusa 7, tuzin zł 4. 71k

DO SPRZEDAŻA 10 morgów gruntu w pow. Bocheńskim przy głównej drodze — specjalnie nadające się na założenie cegielni. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń Sienka 12 — pod „Cegielnia“. 3691g

HOTEL, w tem 34 pokoje — restauracja i kino w mieście pow. bardzo korzystnie na sprzedaż. Warunki spłaty na 10 lat. Cena i wpłata według umowy. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 — pod Nr. 54.330. 432k

APARATY do samodzielnego aparowania „Schweissaparaty“ marki Hanoman — zupełnie nowe okazują do sprzedaży. Wiadomość w firmie P. Wozniak, Stradom 8. 3627g

DOMEK — 3 ubikacje, sprzedam, Ul. Lea za rogatką na prawo — Kraków. 3689g

AUTO Benz 6-cio osobowe — do sprzedania. Jan Wiater, Stary Sącz. 3655g

5 9k Kąpielisko

Piszczany

nie należy do kąpielisk luksusowych, natomiast jest rzeczywiście miejscowością leczniczą, nie dającą się zastąpić żadną inną metodą kuracyjną. Niezamożnym kuracjom udzielamy specjalnych ustępstw dla wyrównania wysokich kosztów podróży. Możliwość kuracji domowej. Informacje osobiste: Henryk Bincer, Kraków, Karmielicka 8. Informacje piśmienne z prośbą: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń, skrz. poczt. 56.

Wesoły kącik.

Wszędzie — redukcje.



— Hotel, w którym mieszkam, jest drogi, a mimo to licho nas tam odżywiają. Właściciel hotelu jest zwolennikiem redukcji...

Ceny ogłoszeń: za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . zł. 1.25 (str. III-lamowa) | Drobne za słowo . zł. 0.20 (str. VI-lamowa)
Telefon 1198. : : : : : | : : : : : dla poszukujących pracy zł. 0.08
: : : : : nadestana . zł. 1.50 | : : : : : treści matrymonialnej . zł. 0.25
: : : : : po kronice . zł. 1.50 | : : : : : Niekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwyczaj. m. drobnymi +50%.
: : : : : ogł. zw. po teście . zł. 0.30 (str. V-lamowa)

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Jak również za ogłoszenia w numerach świątecznych. — Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej. — Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę — wyrazy tustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenie najmniej 2. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowość ogłoszenia, oraz za miejsce, które to zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możliwości. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona — Żądania uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyny. — Podwyżki taryfy obowiązują już zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.